Rok 11. Warszawa, dnia 31 marca 1935 r. Nr. 6

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Komitet Redakcyjny: *Józef Rożkowski, Juljusz Zdanowski, Jarosław Żaboklicki.*
Redaktor — *Bolesław Obszyński.*

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie	zł. 28.—
Półrocznie	„ 14.—
Kwartalnie	„ 7.—
Miesięcznie	„ 3.—
Cena Nr. pojedyńcz.	„ 1.40

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520.
Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Telef. 5-92-63.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.
Przedruk dozwolony za podaniem źródła

CENY OGŁOSZEŃ

Strona w tekście: 450 zł., 1|2 str. 225 zł., 1|4 str. 112,50 zł. Poza tekstem za stronę 300 zł., 1|2 str. 150 zł., 1|4 str. 75 zł.
Dla instytucyj komunalnych i oszczędnościowych: bilanse i tabl. (dostarc. bezpośrednio do administracji) za str. 150 zł., 1|2 str. 75 zł., 1|4 37,50 zł.

Sprawozdanie Związku Związków K. K. O. za rok 1934

1. *Ogólna sytuacja gospodarcza.*

Rok 1934 został w publicystyce gospodarczej określony jako okres dalszego rozpadania się kredytu międzynarodowego i handlu zagranicznego a zarazem okres pewnego ożywienia w niektórych gałęziach produkcji. Upadkowi wymiany międzynarodowej towarzyszył wzrost dążności autarchicznych we wszystkich prawie państwach. Rezultatem tego procesu musiało być zmniejszenie obrotów i zysków światowych oraz zróżniczkowanie konjunktur narodowych, które kształtują się w różnych krajach różnie, zależnie od polityki stosowanej przez dane państwo w walce z kryzysem oraz od struktury i warunków gospodarczych państw poszczególnych.

To też i nasza sytuacja gospodarcza nabiera coraz więcej cech swoistych i wiele jej składników od nas samych zależy. Sytuacja ta w roku sprawozdawczym nie była pozbawiona pewnych symptomów poprawy. I tak ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej był przeciętnie o kilka procent wyższy od wskaźnika w tych samych okresach roku 1933, a ogólnie w ciągu roku 1934 wzrósł o 4,2%. W związku ze wzrostem produkcji zwiększyła się również o około 8% liczba osób zatrudnionych w przemyśle. Mimo tego ożywienia produkcji, bezrobocie w roku ubiegłym wzrosło o przeszło 70.000 osób; zjawisko to pozostaje niewątpliwie w związku z dużym przyrostem rocznym rąk roboczych z powodu silnego przyrostu naturalnego.

Niestety, sytuacja rolnictwa nie doznała żadnej poprawy. Mimo gorszych zbiorów (poza ziemniakami) płodów rolnych, ceny ich kształtowały się nadal niepomyślnie. Wskaźnik cen hurtowych artykułów sprzedawanych bezpośrednio przez rolników spadł z 40,5 na 35,6%, a artykułów nabywanych bezpośrednio przez rolników z 71,8 na 68,6%. „Nożyce" nie wykazały zatem tendencji do zamknięcia się, przeciwnie wzrosły nieznacznie. Dodajmy, że ogólny wskaźnik cen obniżył się z 57,8 na 53,6.

W handlu również trudno mówić o poprawie.

Natomiast dość wyraźne objawy poprawy zanotowano na rynku pieniężnym, a częściowo i kapitałowym. Zawdzięczamy to z pewnością naszej polityce walutowej, opartej na zasadach stabilizacji złotego. Wynikający stąd wzrost zaufania do złotego zahamował najpierw postęp tezauryzacji, a następnie doprowadził do jej zmniejszania się. Miarą tego procesu detezauryzacji był niski kurs dolara i rubla złotego oraz wzrost wkładów w instytucjach finansowych, przyczem wzrost ten zaznaczył się we wszystkich instytucjach, nawet w tych (banki akcyjne), gdzie w ostatnich latach panował odpływ wkładów. Poprawa na rynku pieniężnym oraz obniżenie stopy procentowej odbiło się dodatnio na rynku kapitałowym w postaci zwyżki kursów papierów wartościowych (szczególnie państwowych i akcyj Banku Polskiego). Rentowność pożyczek państwowych obniżyła się w ciągu roku z 14,58% na 11,68%, zbliżając się do odsetek pobieranych przez instytucje finansowe od udzielonych kredytów, przy wzroście ceny papierów o 16 do 20%. Nikła jednak zwyżka akcyj przemysłowych (wskaźnik wzrósł z 19 na 21,3%) nasuwać musi uwagę, że polepszenie stanu na rynku pieniężnym, a nawet na rynku papierów o stałem oprocentowaniu, odnieść należy w części także do postępującego procesu likwidowania przedsiębiorstw.

W związku ze stałością naszej waluty dobrze wygląda w każdym razie i wskazuje na jej racjonalność fakt utrzymania się naszej międzynarodowej wymiany towarowej na dotychczasowym poziomie, zwiększenie salda czynnego bilansu w porównaniu z rokiem 1933, wreszcie fakt spadku ceny tonny eksportu o mniejszy procent, aniżeli ceny tonny importu.

2. Dynamika wkładów i kredytów w K. K. O.

Jak na tem tle kształtowała się sytuacja w komunalnych kasach oszczędności? Przedewszystkiem, w przeciwieństwie do okresu poprzedniego, mamy do zanotowania w K. K. O. stały, acz powolny, przyrost wkładów i to na terenie wszystkich Związków. Ogólny stan wkładów oszczędnościowych w 363 K. K. O. w ciągu roku wzrósł z 537.493 tys. na 581.089 tys. zł. czyli o 8%. Wkłady na rachunkach bieżących wzrosły prawie o 19% : z 43.811 tys. na 52.114 tys. zł.

Do powyższych sum należy wliczyć wkłady obu Kas niekomunalnych, które należą do organizacji zbiorowej K. K. O. Otrzymamy wówczas ogólną sumę wkładów oszczędnościowych w końcu 1933 r. — 567.074 tys. i w końcu r. ub. — 611.877 tys. zł., a wraz z rachunkami bieżącemi — 611.061 tys. i 664.181 tys. zł. Ponieważ wkłady na rachunkach bieżących w K. K. O. (w przeciwieństwie do innych instytucyj) mają charakter wkładów oszczędnościowych, przeto tę ostatnią cyfrę 664.181.000 możemy przyjąć za miarę nagromadzonych w naszych instytucjach kapitałów oszczędnościowych.

W przeciwieństwie do tego wzrostu wkładów kształtował się rozwój lokat instytucyj finansowych na książeczkach K. K. O. Jest rzeczą charakterystyczną, że lokaty wykazują od roku 1932 niemal nieprzerwany spadek; w roku 1934 spadły z 36.765 tys. na 24.434 tys. zł.

Podobnie, jak w roku 1933, dynamika wkładów na terenach poszczególnych Związków była niejednakowa. I tak najsilniejszy wzrost wkładów wykazały Kasy Związku Śląskiego — 20,2%, nieco mniejszy przyrost miał miejsce w Związku Warszawskim bo 19,9%. Pozostałe Związki idą już znacznie w tyle, jeżeli chodzi o tempo rozwoju wkładów. W Związku Poznańskim wzrosły one o 3,9%, przyczem w pierwszem półroczu był nawet lekki spadek. W Związku zaś Lwowskim miał miejsce gwałtowny jednorazowy spadek wkładów (o 10 miljonów zł.) w miesiącu styczniu 1934. Pozatem przez cały rok wkłady wzrastały i w grudniu ubytek styczniowy został całkowicie odrobiony. Rozwój wkładów w Związku Lwowskim dowodzi, że odpływ, wywołany w roku 1933 załamaniem się dolara, należy już całkowicie do przeszłości.

Na skutek zmian powyższych wzajemny stosunek wielkości wkładów w poszczególnych Związkach przesunął się na korzyść Związku Śląskiego i Warszawskiego, przyczem ten ostatni zajął w r. ub. drugie miejsce zaraz po Związku Lwowskim. Obecnie stosunek jest następujący: Zw. Lwowski (z 2 Kasami niekomunalnemi) 251.206 tys. zł. wkładów (czyli 41,1%), Zw. Warszawski 133.239 tys. (21,8), Zw. Poznański 127.421 tys. (20,8) i Zw. Śląski 100.011 tys. (16,3%).

Mimo tej względnie pomyślnej sytuacji w dziedzinie wkładów, akcja kredytowa Kas tylko nieznacznie wzrosła. Nie rozporządzamy jeszcze w tej dziedzinie cyframi całkiem pewnemi i kompletnemi. Według zestawień za 3 kwartały r. ub. (na podstawie prowizorycznych danych G. U. S.) sumy udzielonych przez K. K. O. kredytów wynosiły: na koniec 1933 r. 618.944 tys., w końcu marca r. ub. 620.906 tys., w końcu czerwca 627.221 tys. i w końcu września 625.484 tys. zł. Zaznaczyć należy, że kredyty komunalne pozostały bez zmian na poziomie 113,6 miljonów złotych, zaś kredyty dla osób i firm prywatnych wzrosły o 6,5 miljonów, wynosząc 511.842 tys. złotych.

Ta ostrożność Kas przy udzielaniu kredytów tłómaczy się dążeniem do utrzymania wysokich rezerw kasowych, niezbędnych ze względu na unieruchomienie znacznej części aktywów, szczególnie jeśli chodzi o kredyty rolnicze i komunalne. I tutaj tkwi istota ciężkiego położenia Kas Komunalnych. Znaczne pogotowie kasowe, zmniejszone wpływy od zamrożonych aktywów, z których część trzeba będzie może spisać na straty, stawia przed Kasami problem ich rentowności, a zatem i równowagi budżetowej, w ostrem świetle. Gwaranci Kas — samorządy — same są w sytuacji nielekkiej, aczkolwiek niejednokrotnie mogły przyjść z pomocą Kasom, angażując swój kredyt. Stąd obok obrony interesów Kas w związku z akcją oddłużeniową, nasuwa się konieczność ostrożnej polityki finansowej Kas oraz przeprowadzenia daleko idących oszczędności w ich budżetach.

3. Postęp w organizacji naszych K. K. O.

Z pośród spraw organizacyjnych na specjalną uwagę zasługują sprawy, dotyczące usprawnienia i ujednolicenia pracy w K. K. O. oraz sprawy pracownicze.

A. Jeżeli chodzi o organizację pracy w K. K. O., to w pierwszym rzędzie wymienić należy ujednolicenie bilansów. Sprawa ta wysuwana od lat paru, doczekała się nareszcie rozwiązania. W porozumieniu z Komisarjatem Bankowym Min. Skarbu Rada przyjęła w październiku, opracowane przez specjalną komisję buchalterów delegowanych przez Związki, schematy bilansów o nomenklaturze zbliżonej do bilansów bankowych. Następnie, opierając się na postanowieniu nowego prawa o K. K. O., Rada Zw Zw. przyjęła z pewnemi zmianami opracowany przez p. Dyrektora Rożkowskiego projekt instrukcji sporządzania bilansów przez K. K. O. Projekt ten został również uzgodniony w zasadzie z Min. Skarbu (Komisarjatem Bankowym) i przesłany przez Związki Ministerstwu, celem formalnego zatwierdzenia. Instrukcja bilansowa będzie stanowić część ogólnej instrukcji prowadzenia księgowości w K. K. O., jaką Związki w myśl nowego prawa mają opracować.

Po linji usprawnienia pracy w K. K. O. szły również zalecenia, aby Kasy żądały pokwitowania przy wypłacie wkładów, zalecenie stosowania przez nie półrocznej kapitalizacji, akcja za skłonieniem Kas do przystępowania w charakterze abonentów do organizowanej przez Bank Polski kartoteki papierów wartościowych zastrzeżonych i t. p.

B. Specjalnie podkreślić tu należy inicjatywę Min. Poczt i Telegrafów, zmierzającą do zorganizowania współpracy K. K. O. z urzędami pocztowemi, któreby objęły narazie funkcje zbiornic dla K. K. O. Po szczegółowem rozważeniu projektu Rada usto-

sunkowała się do tej inicjatywy przychylnie, a zdając sobie sprawę z trudności technicznych, postanowiła wprowadzić narazie tytułem próby współpracę z urzędami pocztowemi jedynie w kilkunastu Kasach większych. Zgłosiło się 20 Kas. Pozostaje teraz przeprowadzić pertraktacje z Min. P. i Tel. nad uzgodnieniem zasad i szczegółów tej współpracy. W razie jej realizowania sprawa może mieć duże znaczenie zwłaszcza dla województw wschodnich, zagęszczając sieć placówek K. K. O.

C. Do usprawnienia obrotów między K. K. O. zmierza uchwała Rady, podkreślająca znaczenie ożywienia czynności inkasowych, a w szczególności rozszerzenia i pogłębienia wzajemnych obrotów czekowych i żyrowych między Kasami. Sprawa jest w toku badań w poszczególnych Związkach, które mają, po rozważeniu jej u siebie, przedstawić wnioski do wspólnego uzgodnienia.

D. Większego znaczenia w roku ub. nabrała sprawa organizacji pracowników K. K. O. W dziedzinie tej panuje szczególne zamieszanie. Większość pracowników K. K. O. nie należy do żadnego związku zawodowego, pewna część należy do Związku pracowników samorządowych, wreszcie nieznaczna część do Związku pracowników bankowych. Mając na uwadze zamieszanie, istniejące w tej dziedzinie i szkody stąd płynące zarówno dla K. K. O., jak i samych pracowników, Rada Związku Związków w dniu 26 lutego ub. r. uznała za wskazane dążyć do stworzenia odrębnej organizacji zawodowej, skupiającej wszystkich urzędników K. K. O. bez względu na stanowisko.

Wypada nadmienić, że sprawą tą zajmował się również Kongres Związku K. K. O. w Warszawie, gdzie sprawę referował Sekretarz Związku Związków. Kongres zajął to samo stanowisko i powziął uchwałę, zmierzającą do stworzenia takiej organizacji.

Pragnąc sprawę zbadać wszechstronnie, Biuro Związku drogą korespondencji zapoznało się ze stanem organizacyjnym i charakterem zrzeszeń pracowników K. K. O. we Francji, Włoszech i Czechosłowacji. Znakomita sprawność i rozwój Kas czechosłowackich upoważnia tu do wysnucia wniosku, że uchwały Rady Zw. Związków i Kongresu warszawskiego oparte są na odpowiedniem doświadczeniu naszego zachodniego słowiańskiego sąsiada.

4. *Sprawy oddłużeniowe.*

A. Rok sprawozdawczy był pierwszym rokiem realizacji akcji konwersyjnej przy pomocy Banku Akceptacyjnego. Akcja ta do końca listopada objęła 86.650 układów na 138.500.000 zł. Udział kas oszczędności wynosi 7.285 układów na sumę 15.228.000 zł. czyli około 8,4% układów i prawie 11% sumy długu. Pod względem ilości układów K. K. O. idą zaraz po Centralnej Kasie Spółek Rolniczych i Państwowym Banku Rolnym, a pod względem sum — za bankami akcyjnemi wziętemi razem, P. B. R., B. G. K. i C. Kasą Sp. R. Jeśli się uwzględni fakt, że K. K. O. mają w swych aktywach w przeciwieństwie do P. B. R. i C. Kasy Sp. R. tylko 28% kredytów rolniczych oraz, że niezależnie od tego K. K. O. zawarły dużo układów we własnym zakresie bez pomocy Banku Akceptacyjnego, to stwierdzić trzeba, że rezultaty konwersji w K. K. O. są stosunkowo zadawalające.

To też wobec zarzutów, pojawiających się w prasie i pewnych enuncjacjach, jakoby Kasy utrudniały i opóźniały akcję konwersyjną, Rada zmuszona była stwierdzić jak najkategoryczniej ich bezpodstawność. Istotną przyczyną, hamującą tempo akcji jest niechęć dłużników do zawierania układów, niechęć, na którą nie bez wpływu była nieoględna propaganda pewnych sfer rolniczych. Obok tego: skomplikowana formalistyka, coraz to nowy materjał instrukcyjny, trudność uzyskania odpowiednich zabezpieczeń od dłużników, koniecznych przy zawieraniu długoterminowej umowy, małe sumy poszczególnych kredytów i t. d. złożyły się na splot czynników od K. K. O. niezależnych, które utrudniają tempo akcji oddłużeniowej.

Wątpliwość nasuwał okólnik Nr. 13 Banku Akceptacyjnego, podający wykładnię art. 4 ustawy konwersyjnej co do układów Kas z Wydziałami Powiatowemi. Okólnik ten tłómaczył, jakoby Wydziały Powiatowe miały przejmować od K. K. O. wierzytelności rolnicze, gdy naszem zdaniem sprawa przedstawiała się raczej odwrotnie. Wobec powyższego zwróciliśmy się o autorytatywne wyjaśnienie do Ministerstw nadzorczych, motywując nasze stanowisko brzmieniem obowiązującego rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 26 czerwca 1933 r. (Dz. U. Nr. 50, poz. 395).

B. Poza sprawami Banku Akceptacyjnego wypada tu podnieść jeszcze jedną sprawę z zakresu stosunków wierzyciela do dłużnika. Przedstawiciele Związków Kas na konferencji w sierpniu r. ub. postanowili na życzenie Min. Skarbu zwrócić się do Kas z poufnym okólnikiem, aby — wykazując nadal zrozumienie dla doli rolników—ograniczyły w okresie najbliższych trzech miesięcy przymusową egzekucję należności rolniczych do wypadków koniecznych, zadawalając się zasadniczo regulowaniem przez dłużników tylko procentów. Chodziło o to, aby przez zmniejszenie nacisku na rolników powstrzymać nadmierną podaż zbóż w okresie pożniwnym.

5. *Oprocentowanie.*

Konsekwencją Rozp. Min. Skarbu z listopada 1933, regulującego maksymalną stopę procentową od wkładów w K. K. O., było Rozp. Min. Skarbu z 23 marca 1934 r. o wykonywaniu kontroli nad wysokością odsetek płaconych przez K. K. O. od wkładów. Rozporządzenie poruczyło kontrolę 4-m Związkom Okręgowym Kas, które winny przynajmniej raz do roku dokonać rewizji w Kasie odnośnie wysokości odsetek i w razie stwierdzenia przekroczenia powiadomić o tem Min. Skarbu. Kasy obowiązane są sporządzać z końcem każdego kwartału wykazy płaconych stóp procentowych i przesyłać je swemu Związkowi. Celem usunięcia niektórych wątpliwości w związku z wykonaniem tego rozporządzenia, Rada Zw. Zw. stwierdziła m. in., że:

a) przy zaliczaniu Kasy do kategorji większych lub mniejszych należy opierać się na stanie wkładów oszczędnościowych bez lokat instytucyj finansowych;

b) premjowanie specjalne wkładów terminowych winno się mieścić w granicach maksymalnych stawek dopuszczonych rozporządzeniem.

Rozpatrując sprawę oprocentowania kredytów udzielonych przez Kasy, Rada na posiedzeniu w lipcu r. ub. stwierdziła, że Kasy muszą mieć między operacjami czynnemi a biernemi odpowiednią marżę, która jest różna zależnie od terenu i wielkości Kasy; dlatego stopa procentowa w K. K. O. winna być indywidualizowana. Dalej stwierdzono, że cały szereg K. K. O. (w czem wszystkie na Śląsku, wiele w Małopolsce i większe Kasy w pozostałych województwach) obniżyły same bez żadnego nacisku stopy procentowe od kredytów.

Stosując się do ogólnej polityki Min. Skarbu, Rada zaleciła również pozostałym Kasom rozważenie przychylne obniżenia procentów pobieranych, po dokładnem uwzględnieniu przez poszczególne Kasy, w jakich granicach mogą to uczynić bez naruszenia swej równowagi finansowej.

6. Pożyczka Narodowa.

Wydajna współpraca K. K. O. w 1933 r. przy subskrypcji Pożyczki Narodowej objawiła się w roku ubiegłym w bezinteresownej wymianie obligacyj Pożyczki oraz w realizowaniu pierwszego kuponu z własnych funduszów K. K. O., refundowanych później przez Urzędy Skarbowe. Następnie Rada zaleciła Kasom wyrazić zgodę na przyjmowanie obligacyj Pożyczki Narodowej od swych dłużników na spłatę ich zobowiązań. Wreszcie kilka Kas bierze udział w akcji wydawania pożyczek pod zastaw obligacyj Pożyczki Narodowej na warunkach, ustalonych w Min. Skarbu.

7. Kredyty rzemieślnicze.

Wśród wielu zagadnień specjalnych z dziedziny polityki kredytowej Kas w roku sprawozdawczym nabrała specjalnego zabarwienia sprawa kredytów rzemieślniczych. Na skutek zmian metod B. G. K., który przy finansowaniu za pośrednictwem K. K. O. rzemiosła przeszedł z kredytów lokacyjnych na krótkoterminowe kredyty dyskontowe — wzrosło dla Kas niebezpieczeństwo, związane z rozprowadzaniem tych kredytów. Lipcowa Rada Zw. Zw. po szczegółowem zbadaniu sprawy stwierdziła, że metody rozprowadzania kredytów rzemieślniczych B. G. K., polegające na obarczaniu Kas całą odpowiedzialnością i ryzykiem za spałcalność kredytów, są dla Kas niebezpieczne. Dlatego Kasy gotowe są podjąć się rozprowadzania tych kredytów, lecz tylko na rachunek i ryzyko B. G. K. Stwierdzono również, że w rozumieniu potrzeb rzemiosła większe Kasy udzielają mu w miarę możności kredytów na lepszych warunkach (dłuższy termin, niższe oprocentowanie) z własnych funduszów.

To stanowisko Zw. Zw. zostało zaatakowane przez oficjalną prasę organizacyj rzemieślniczych oraz przez B. G. K. Na ataki prasy odpowiedzieliśmy na łamach „Oszczędności“, zaś do B. G. K. wystosowaliśmy list wyjaśniający (przesyłając odpis do Ministerstw nadzorczych). W piśmie tem stwierdziliśmy, że uchwała Zw. Zw. nie oznacza uchylania się Kas od pośrednictwa, a tylko oznacza, że Kasy nie mogą udzielać gwarancji za spłacalność funduszów innych instytucyj kredytowych, gdyż jest to sprzeczne z prawem i połączone z dużem dla Kas niebezpieczeństwem. Na zasadzie obliczeń w konkretnych przypadkach dowiedliśmy, że marża, wynikająca dla Kas z warunków B. G. K., nie pokrywa wielokrotnie zwykłych kosztów administrowania funduszami, nie mówiąc już o pokryciu kosztów ryzyka z tem związanego, szczególnie dużego wskutek niemożności otrzymania dostatecznych zabezpieczeń rzeczowych od rzemieślników i może nie umownej, ale nieraz faktycznej, niesamodzielności Kas w przyznawaniu kredytu.

Wyjaśnienia powyższe sprawy nie załatwiły. W związku z uchwałami Kongresu Kas województw centralnych i wschodnich sprawa ponownie wypłynęła na łamach prasy, a ostatnio (już w r. bieżącym) w sprawie tej interwenjowało wobec Zw. Zw. Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

8. Statystyka.

Statystyka, do której Zw. Zw. przywiązuje dużą wagę, uległa w roku sprawozdawczym dalszemu ulepszeniu. W myśl ustalonych z nami w 1933 r. zasad G. U. S. prowadzi miesięczną statystykę stanu wkładów, ogłaszaną co kwartał statystykę miesięczną ruchu wkładów, oraz kwartalną statystykę kredytów udzielonych przez K. K. O. Prócz pierwszego rodzaju statystyki (stan wkładów) pozostałe dwie grupy opracowywane i ogłaszane są ze znacznem opóźnieniem z winy Kas, których znaczna część zalega z nadsyłaniem dla G. U. S. sprawozdań. Statystyka G. U. S. jest dużą pomocą dla stałego badania sytuacji w Kasach.

Poza statystyką G. U. S. — Zw. Zw. opracowywał zestawienia dla własnych celów względnie na życzenie władz czy instytucyj. W ten sposób Biuro opracowało zestawienie bilansów zbiorowych K. K. O. za lata 1931 — 1933, skorygowanych przez uwzględnienie poprawek w/g danych ankiety Kom. Bankowego. Zestawienia bilansowe, począwszy od roku 1934 będą już znacznie ułatwione i co ważniejsza, o wiele więcej ścisłe, dzięki wprowadzeniu nowych jednolitych schematów i instrukcji, ustalającej jednolity sposób bilansowania. Sporządziliśmy szczegółowe zestawienia kredytów komunalnych K. K. O.; na życzenie Banku Polskiego zebraliśmy dane co do wkładów w walutach obcych na koniec roku 1933 i połowę 1934 r. Wzorem lat ubiegłych Zw. Zw. opracował zestawienie cyfrowe propagandy na Dzień Oszczędności, opracował i ogłosił w „Oszczędności“ dokładny spis K. K. O., ich oddziałów, zbiornic i lombardów na dzień 1 stycznia 1934; wreszcie Biuro Związku zebrało szereg materjałów statystycznych potrzebnych do referatu na Kongres Paryski.

Na zakończenie podnieść tu należy, że Kasy są

naogół przeciążone dostarczaniem różnych informacyj statystycznych. Dlatego też, a także biorąc pod uwagę duże trudności techniczne, Zw. Zw. wypowiedział się przeciwko wnioskowi Związku Izb Rzemieślniczych, aby Kasy w swych zestawieniach statystycznych uwzględniały rzemiosło, jako odrębną grupę gospodarczą.

9. Interwencja u Władz Centralnych.

Podobnie jak w latach poprzednich, Związek interwenjował dość często u władz centralnych i instytucyj w różnych sprawach, naruszających interesy K. K. O.

a) Na kilku posiedzeniach Rady stwierdzono, że nowa taryfa notarjalna obciąża nadmiernie obroty gospodarcze, szczególnie w tych częściach kraju, gdzie niedawno wprowadzono przymus notarjalny. Nasuwa się zwłaszcza konieczność zróżniczkowania opłat od najmniejszych tranzakcyj oraz obniżenie taksy za legalizację znaków analfabetów. Obie sprawy — z zastrzeżeniem prawa wniesienia dalszych— przedstawił Zw Zw. w memorjale do Min. Skarbu, prosząc, by minimalne opłaty od tranzakcyj niżej 3.000 zł. wynosiły 10, 20 i 30 złotych, zależnie od wysokości sumy tranzakcji, oraz by koszt legalizacji znaku analfabety obniżono do zł. 1,50. Dotychczas starania te nie wydały rezultatów.

b) Do Min. Skarbu zwróciliśmy się z prośbą o wydanie podległym mu urzędom wyjaśnień, że wypadek, gdzie Kasa nabytą w drodze licytacji przymusowej nowozbudowaną nieruchomość sprzeda następnie osobie trzeciej — należy uznać za pierwszy akt sprzedaży w drodze umowy, a zatem wolny w myśl ustawy od opłaty stemplowej. Na podanie to dotąd nie mamy jeszcze odpowiedzi.

c) Syndykat bonów funduszu inwestycyjnego zwrócił się do Związków o zalecenie Kasom lokawania bonów przy wszelkich wypłatach. Związek, uznając, że tego rodzaju akcja narazie nie jest odpowiednia, ze względu na zaniepokojenie opinji publicznej w odniesieniu do skutków ostatnich dekretów oddłużeniowych dla instytucyj finansowych — zwrócił się do Min. Skarbu o chwilowe wstrzymanie tej akcji, do czasu zabliźnienia pewnego niepokoju umysłów.

Cały szereg interwencyj mieliśmy w Banku Polskim i bankach państwowych. I tak:

d) Na naszą interwencję Bank Polski obiecał nie czynić trudności Kasom w korzystaniu z przyznanych im kredytów redyskontowych w wypadkach, gdy osoby zobowiązane wekslowo nie wypełnią przysłanych im przez Bank kwestjonarjuszów w sprawie ich zdolności kredytowej;

e) Wyjaśniliśmy wobec Banku Polskiego, że czasokres posługiwania się dotychczasowemi pieczątkami przez Kasy został przedłużony do końca 1936 r.;

f) Bank Polski zgodził się, aby wypisy uchwał rad K. K. O. w wypadkach, wymagających poświadczenia zgodności, były uwierzytelniane z urzędu przez starostów lub burmistrzów;

g) B. G. K. obiecał zbadać sprawę zbytecznych utrudnień, stosowanych przez niektóre oddziały wobec K. K. O., przy staraniu się o przyznanie im kredytów redyskontowych (np. żądanie zmiany statutu Kasy).

10. Propaganda.

A. Podobnie, jak w roku poprzednim, propaganda była stałą troską wszystkich posiedzeń Rady. Doświadczenie wykazało, że obok propagandy indywidualnej Kas prowadzenie nadal propagandy centralnej jest nieodzowne. W uchwalonym przez Radę planie propagandy centralnej uznano za najdonioślejszy sposób reklamy 1) film i 2) plakaciki w wagonach kolejowych.

1) Sprawy nakręcenia filmu krótkometrażowego nie udało się dotychczas załatwić. Główną trudność stanowi uzyskanie dobrego scenarjusza, podającego szczegółową treść filmu w odpowiedniem ujęciu. Temat oszczędności jest bardzo trudny do takiego ujęcia. Toteż cały szereg nadesłanych projektów musieliśmy odrzucić. Rozpisanie konkursu na scenarjusz, nie wydaje się rozwiązaniem najlepszem.

2) Po długich przygotowaniach sprawa plakatów w wagonach pociągów dalekobieżnych została załatwiona, jednak dopiero pod koniec roku, tak że od nowego roku plakaciki są już rozmieszczone.

3) Jako trzeci punkt programu wymienić należy artykuły propagandowe w prasie codziennej i perjodycznej oraz w wydawnictwach masowych (kalendarzach popularnych), któreśmy zamieszczali w ciągu roku, głównie zaś na Dzień Oszczędności.

4) Z okazji II Zjazdu Polaków z Zagranicy Związek rozdał uczestnikom 4.000 szt. pocztówek potrójnie składanych, przedstawiających w sposób graficzny rozwój i stan obecny K. K. O.

B. Propaganda centralna winna być uzupełnieniem propagandy indywidualnej K. K. O. Aby ułatwić Kasom prowadzenie tej propagandy w sposób ciągły i systematyczny, Rada jeszcze w 1933 r. zaleciła tworzenie przy wszystkich Kasach stałych komitetów lokalnych propagandy oszczędności. W roku ub. Rada uchwaliła regulamin ramowy dla tych komitetów w opracowaniu Związku Warszawskiego.

C. Organizacja Dnia Oszczędności odbyła się w sposób analogiczny, jak w okresie poprzednim. Jeżeli chodzi o Zw. Zw., to zamieścił on szereg artykułów propagandowych w prasie codziennej i perjodycznej. Inowacją było ogłoszenie na wniosek Związku Kas jugosłowiańskich wspólnej odezwy, podpisanej przez organizacje, należące do Zrzeszenia Słowiańskich K. K. O. Obok odezwy ogłoszono krótkie enuncjacje o oszczędności Ministrów nadzorczych nad Kasami, Prezesów Banków emisyjnych i wybitnych osobistości ze wszystkich trzech krajów słowiańskich. Jak się dowiadujemy, to wspólne wystąpienie zostało wszędzie jaknajlepiej przyjęte.

Zaznaczyć wreszcie należy, że Samorządowy Instytut Wydawniczy wydał na Dzień Oszczędności piękny plakat Norblina oraz polski przekład Hymnu Oszczędnościowego.

D. Jako specjalne zagadnienie w dziedzinie propagandy, wysunęła się sprawa szkolnych kas

oszczędności. Kuratorjum szkolne na Śląsku wprowadziło we wszystkich szkołach powszechnych i zawodowych, obejmujących razem około 220 tys. dzieci, przymus organizowania S. K. O. w oparciu o K. K. O. lub P. K. O. Dzięki wysiłkom p. Dyr. Tułacza, który opracował organizację, technikę operacyj i regulaminy działalności tych Kas, w oparciu o samorząd szkolny pod kontrolą K. K. O. — do współpracy z K. K. O. zgłosiły się szkoły, obejmujące 160 tys. dzieci.

Mając na względzie doskonałe wyniki osiągnięte na Śląsku, Zw Zw. stara się o umożliwienie przeprowadzenia podobnej akcji w całem państwie. Sprawa jednakże napotkała na duże trudności. Niektóre kuratorja wydały szkołom instrukcję, aby przy tworzeniu szkolnych Kas pracowały wyłącznie z P. K. O.

Wkońcu należy zaznaczyć, że zagadnienie oszczędności szkolnej zostało ze strony K. K. O. opracowane jako referat na Kongres Paryski.

11. Stosunki międzynarodowe.

A. Współpraca na terenie międzynarodowym rozwijła się normalnie. Do Instytutu Międzynarodowego Oszczędności w Medjolanie przesyłaliśmy stale kronikę miesięczną, pozatem przesłaliśmy szczegółowy tekst nowego prawa o K. K. O. Wzamian korzystaliśmy — w szerokiej mierze z różnych materjałów i informacyj nieraz bardzo obszernych referatów, o zagadnieniach nas obchodzących. Podobnie dużo materjałów otrzymaliśmy (szczególnie o stosunkach i organizacjach pracowników K. K. O. oraz o kursach dokształcających) od Związków Kas francuskich, czechosłowackich, austrjackich i niemieckich.

B. Stosunki z organizacjami Kas czechosłowackich i jugosłowiańskich w ramach Zrzeszenia Słowiańskich K. K. O. były nadal bliskie i serdeczne. Współpraca z niemi wyrażała się w stałej wymianie materjałów ustawodawczych, propagandowych oraz informacyj z różnych dziedzin wspólnie nas interesujących. Ze spraw organizacyjnych wymienić tu należy zebranie Prezydjum Zrzeszenia w Katowicach oraz walne zebranie w Beogradzie w dniach 19 — 21 maja, połączone z Kongresem krajowym Kas jugosłowiańskich. Delegacja polska wzięła udział w liczbie kilkunastu osób. Przewodnictwo w Zrzeszeniu przeszło z kolei w ręce Czechosłowacji. Prezesem został Prezes „Jednoty" p. Menger. Wspólne wystąpienie na Dzień Oszczędności było szczęśliwie pomyślaną manifestacją kolaboracji Kas Słowiańskich.

W roku sprawozdawczym zostały ukończone przygotowania do druku Księgi Pamiątkowej Zjazdu Słowiańskich K. K. O. w Krakowie. Wydana w 1.000 egz., starannie i bogato ilustrowana, stanowić będzie miłą pamiątkę.

C. W maju r. b. odbędzie się w Paryżu III Międzynarodowy Kongres Oszczędności, który zbiega się z 10-tą rocznicą istnienia Instytutu w Medjolanie. W związku z tem wyłoniły się trzy sprawy do załatwienia:

a) sprawa obsadzenia przez organizacje K. K. O. referatów na Kongres została pomyślnie załatwiona. Opracowano i zgłoszono dwa referaty: p. Dyr. Słomskiego „Kasy oszczędności a kryzys" i p. Dyr. Tułacza „Oszczędność szkolna";

b) druga sprawa to zebranie jaknajliczniejszej dobrze dobranej delegacji polskich K. K. O., sprawa mająca duże znaczenie propagandowe oraz prestiżowe, gdyż przy delegacji, liczącej 60 osób będziemy mieli możność wysunięcia języka polskiego, jako języka obrad. Jest nadzieja, że odpowiednio liczną delegację da się zebrać. Sprawy techniczne z tem związane są w załatwieniu;

c) trzecią wreszcie sprawą jest zorganizowanie reprezentacji polskiej na Kongres i do Stałego Komitetu Instytutu Oszczędnościowego. W tym celu Zw. Zw. zwrócił się do Min.Skarbu, prosząc o interwencję w sformowaniu tej reprezentacji oraz o oficjalnego reprezentanta Ministerstwa na Kongresie, celem nadania delegacji polskiej autorytetu także i z tej strony. Uzyskanie przez Zw. Zw. członkowstwa w Stałym Komitecie Instytutu Oszczędnościowego byłoby spełnieniem słusznych życzeń, wysuwanych od dawna przez organizacje Kas Komunalnych.

12. Nowe rozporządzenia ustawodawcze o K. K. O.

W końcu roku sprawozdawczego doczekaliśmy się noweli prawa o K. K. O. w postaci rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 24 października 1934 r. o Komunalnych Kasach Oszczędności (Dz. U. Nr. 95, poz. 860). Nowe prawo uwzględniło większość postulatów, wysuniętych swego czasu w projekcie Zw. Zw., a w szczególności: podkreślenie samodzielności Kas, zabezpieczenie wzmocnienia ich siły finansowej, utworzenie wspólnego funduszu gwarancyjnego, nadanie Kasom szeregu przywilejów, ochrona nazwy „Kasa Oszczędności" i t. p.

Dekret Prezydneta, wprowadzający tak zasadnicze zmiany w dotychczasowej organizacji K. K. O., przewiduje w całym szeregu wypadków bliższe sprecyzowanie postanowień w rozporządzeniach Min. Skarbu. Do czasu ich ogłoszenia należało wydać okólnik z wykładnią niektórych przynajmniej artykułów nowego prawa, w szczególności dotyczących spraw organizacyjnych Kas. Rada Związku uchwaliła odpowiedni projekt okólnika, który został następnie wydany, za zgodą Min. Skarbu. Ze swej strony Min. Skarbu reskryptem do Związków wydało wyjaśnienie co do wykonywania art. 24 Dekretu (pożyczki komunalne).

Regulując najpilniejszą sprawę nadzoru, Min. Skarbu, przychylając się do pisma Związku, wydało okólnik do podległych sobie organów z wyjaśnieniem, że wykonywanie nadzoru nad K. K. O. nie należy do Izb i urzędów skarbowych, lecz do centrali Ministerstwa. Kompetencję w dziedzinie dokonywania rewizyj i wydawania zarządzeń porewizyjnych Ministerstwo przekazało 4-m Związkom K. K. O.

Wobec postępującego wprowadzania nowych ustaw, dla szybszego porozumiewania się z Min. Skarbu, została wyłoniona na Radzie Zw. Zw na życzenie Ministerstwa specjalna komisja, w skła-

dziedzie prezesów 4-ch Związków Okręgowych i prezesa Zw. Zw. K. K. O. Członkowie komisji mogą wyznaczać swych zastępców dla poszczególnych spraw i posiedzeń.

Opracowaliśmy projekt statutu Związków K. K. O., który po uzgodnieniu na komisji został w jej imieniu przesłany do Ministerstw nadzorczych z prośbą o uwzględnienie. Jednocześnie zapowiedzieliśmy prace nad projektem rozporządzeń wykonawczych.

W związku z wykonaniem względnie interpretacją nowego prawa zajmowaliśmy się jeszcze sprawami następującemi:

a) pogodzeniem obowiązku dochowania przez Związki K. K. O. tajemnicy służbowej z dotychczasową praktyką nadsyłania na życzenie Banku Polskiego, Banku Akceptacyjnego, banków państwowych i komunalnych protokułów rewizyjnych. Min. Skarbu wyjaśniło, że obowiązek tajemnicy istnieje, jednakże wymienionym instytucjom można udzielać protokułów. Jeżeli chodzi o instytucje kredytowe prywatne, to można im za zgodą Kasy komunikować niektóre ściśle określone dane, o ile nie naruszy to interesu publicznego.

b) W związku z art. 5 nowego prawa zwróciliśmy się do Min. Skarbu z prośbą o ustalenie, które spółdzielnie mają prawo używania nazwy „Kasa Oszczędności", aby uniknąć możliwych nieporozumień i nadużyć.

13. Zakończenie.

Pod znakiem nowej ustawy wchodzimy w rok nowy. Poza pierwszemi zarządzeniami z nią związanemi, które dorywczo wypadło załatwić, czeka nas teraz współdziałanie w opracowaniu szczegółów nowych statutów i nowych rozporządzeń wykonawczych. Doświadczenie z prowadzeniem kas oszczędności w normalnych przedwojennych warunkach mieliśmy już dość znaczne w Polsce, ale doświadczenie przeżyte z dotychczasową obowiązującą ustawą polską z r. 1927 i z szeregiem nowych zjawisk i zarządzeń gospodarczych, które są tłem, na którem się dziś działalność instytucyj finansowych rozwija, posiada u nas jeszcze większa ilość osób i ma wartość podwójną. Będą te doświadczenia oczywiście pomocne w dalszem ukształtowaniu się stosunków.

Wraz z przelaniem bezpośredniej władzy nadzorczej z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na Ministerstwo Skarbu, które zrzekło się bardzo słusznie wykonywania tej władzy nadzorczej przez swoje organy lokalne, będzie z pewnością musiało nastąpić odpowiednie przekazanie nadzoru jakiejś pierwszej instancji. Z logiczną konsekwencją muszą nią stać się Związki. Związki kas zdały już poważny egzemin w swojej paroletniej pracy. Pracują fachowo coraz lepiej przy coraz większem doskonaleniu się ich władz i ich czynności. Z chwilą, gdy ustawa stawia na ich czele prezesów i dyrektorów, zatwierdzanych czy mianowanych przez władze centralne, można im śmiało przekazać do załatwiania sprawy nadzoru. Kolegjum, pochodzące z wyboru z ludźmi zatwierdzonymi na czele, z pewnością na dalsze rozszerzenie zaufania zasługuje.

Uzyskanie tej kompetencji dla Związków będzie logiczną konsekwencją nowej koncepcji nadzoru i zarazem jedyną, która nie zrobiłaby z nowych przepisów urządzenia bezprzedmiotowego, gdyby Min. Skarbu przez nie swoje organy w pierwszej instancji nadzór miało wykonywać i któreby nie spowodowało znacznego, ogólnie biorąc, powiększenia kosztów, gdyby poza społeczno - urzędową organizacją Związków jeszcze ich obowiązki przez inne władze miały być dublowane.

Druga uwaga zasadnicza, która z przypatrywania się nowej ustawie się nasuwa, to utrzymanie zasady podziału na 4 Związki okręgowe, a nie stworzenie centralnego jednego Związku. Ze względów jeszcze zawsze dotąd istniejących wielu odrębnych przepisów dzielnicowych, które jeszcze nie wszystkie zostały usunięte czy wyrównane, ze względu na odmienne bardzo warunki gospodarcze poszczególnych części Polski, ze względu na istnienie już w pewnych dzielnicach podstaw dla łączących Kasy danego okręgu wspólnych instytucyj finansowych, wreszcie ze względu na korzyść działania władz bardziej zbliżonych do swoich członków, — utrzymanie tego podziału należy uznać za racjonalne. Szczególnie ważnym on jest, o ile się konsekwentnie przyjmie wyżej omówiony punkt widzenia w sprawie przelania na Związki pełnego nadzoru w pierwszej instancji.

Niemniej również doświadczenie pouczyło dotychczasowe Związki, jak ważną sprawą jest istnienie stałego i ciągłego, zorganizowanego między niemi porozumienia. Nic innego, jak doświadczenie doprowadziło do utworzenia naszej zbiorowej instytucji centralnej — Związku Związków K. K. O. Instytucja ta nadal istnieje i uchwalamy jej dzisiaj nowy budżet. Budżet ten, jeśli zwrócimy uwagę, że 60% tegoż to wydatki propagandowe, które przedstawiciele Związków uważają za celowe, a nawet wymagające dalszego rozszerzania, jest bardzo niewielki, a niewątpliwie uznają Panowie, że daje możność pracy nad dalszem ujednostajnieniem, potrzebnem w naszej działalności i możność wspólnych porozumień w coraz częstszych wypadkach potrzeby zbiorowych decyzyj.

Aczkolwiek Związki same nabierają charakteru prawa publicznego, nic nie stoi na przeszkodzie, aby Związek Związków — nie będący instytucją nadzoru państwowego — pozostał nadal przy swym czysto społecznym charakterze. Mamy przykład podobnej koncepcji w centralnem zrzeszeniu miast czy powiatów, a więc osób prawa publicznego, a także w zrzeszeniu Izb rolniczych. Uważam, że te doświadczenia dają dobre wyniki, umożliwiając działalność mniej zurzędowaną, mającą charakter więcej społeczny od przymusowego urzędowego Związku. Ten ich charakter ma coś i dla ludzi, chcących w tej pracy brać udział, pociągającego i stanowi nieraz cenny w pracy takiej organizacji bodziec.

Proces Kapitalizacji w ubezpieczeniach społecznych

W ogólnym procesie kapitalizacji ubezpieczenia społeczne wysuwają się w Polsce na jedno z czołowych miejsc. Ich siła kapitalizacyjna leży w przymusowym ich charakterze. Proces kapitalizacji w ramach ubezpieczeń społecznych uregulowany jest ustawowo, począwszy od nałożenia przymusu płacenia składek ubezpieczeniowych, określenia wysokości tych składek, a skończywszy na szczegółowych przepisach, normujących sposób lokowania funduszów ubezpieczeniowych.

Biorąc pod uwagę, że każdy dział ubezpieczeń społecznych — t. zn. ubezpieczenia chorobowe, od wypadków i emerytalne — obejmuje prawie po 1½ miljona robotników, a ponadto przeszło po ¼ miljona pracowników umysłowych, przekonać się można łatwo, że chodzi tu o poważne kwoty, płynące do zakładów ubezpieczeń w postaci składek.

Z zestawienia dochodów (składki i dochody z majątku) i wydatków z tytułu świadczeń wynikają nadwyżki, które przyczyniają się do gromadzenia w ramach ubezpieczeń społecznych poważnych kapitałów. Kapitały te użyte produkcyjnie przyśpieszają dalszy proces kapitalizacji. Badając dochody niektórych działów ubezpieczeń społecznych, można spotkać takie pozycje, jak dopłaty Skarbu Państwa. Pozycja ta świadczy o tem, że niektóre gałęzie ubezpieczeń społecznych nietylko nie dają nadwyżek, ale przeciwnie, wykazując przewagę rozchodów nad dochodami, zmuszone są do korzystania z pomocy Skarbu Państwa. W tych dziedzinach ubezpieczeń społecznych nie może być mowy o kapitalizacji. Należy ponadto zauważyć, że proces kapitalizacji w ramach ubezpieczeń społecznych w Polsce zaczyna się dopiero w okresie poinflacyjnym.

Badając zestawienie wydatków i dochodów poszczególnych form ubezpieczeń, widzimy, że ubezpieczenie chorobowe wykazuje niedobory. W pierwszem półroczu 1934 r. rachunek działalności ubezpieczeń chorobowych zamyka się niedoborem w wysokości 8 miljonów złotych. Ubezpieczenia wypadkowe wykazują nieznaczne nadwyżki dochodów nad wydatkami (w r. 1932 — 5,2 miljonów). Najwyższe stosunkowo nadwyżki wykazują ubezpieczenia emerytalne, zwłaszcza ubezpieczenie pracowników umysłowych. W roku 1932 nadwyżka wynosi 73,2 miljon. zł. Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia daje od szeregu lat poważne niedobory.

Na podstawie powyższego widzimy, że ubezpieczenia chorobowe, a więc dawne kasy chorych a obecnie ubezpieczalnie społeczne, z uwagi na ich strukturę, odgrywają w ogólnym procesie kapitalizacji nieznaczną rolę. Daje się w nich zauważyć stałe zapotrzebowanie płynnych środków. Że jednak i w ubezpieczeniach chorobowych daje się odczuć potrzebę tworzenia rezerw, świadczy o tem fakt, że w ustawie scaleniowej jest wyraźna mowa o tworzeniu funduszów. Artykuł 237 mówi, że na pokrycie strat i nadzwyczajnych wydatków ubezpieczalnie społeczne tworzą fundusz rezerwowy, na który będą dokonywane z corocznych wpływów ubezpieczalni z tytułu składek odpisy w wysokości nie mniejszej, niż 2% tych składek. Jeżeli fundusz rezerwowy ubezpieczalni osiągnie wysokość, określoną w statucie ubezpieczalni w granicach od 20% do 40% przeciętnych wpływów rocznych ubezpieczalni z tytułu składek w ciągu ostatnich trzech lat obrachunkowych, wówczas ubezpieczalnie obniżą odpisy do wysokości, nie przekraczającej 1% rocznych składek. Artykuł 239 przewiduje ponadto utworzenie specjalnego funduszu, przeznaczonego na udzielanie kredytów krótkoterminowych i subwencyj dla tych ubezpieczalni, które wskutek lokalnych warunków gospodarczych i społecznych znajdują się w trudnem położeniu majątkowem. Na fundusz ten ubezpieczalnie przekazują Zakładowi Ubezpieczeń na wypadek choroby ustalone przez Ministra Opieki Społecznej kwoty w granicach od 2 — 3% rocznych wpływów ubezpieczalni z tytułu składek.

Inwestycje ubezpieczalni charakteryzują się tem, że znaczna ich część znajduje zastosowanie w zakresie własnej działalności: budowa zakładów leczniczych, szpitali, sanatorjów i t. p. Należy ponadto zaznaczyć, że kapitały ubezpieczeń chorobowych, normowane przez ustawodawcę, uzależnione są ponadto od przebiegu szkód.

Ubezpieczenia wypadkowe wykazują, z uwagi na nieznaczne nadwyżki dochodów nad rozchodami, słabe tempo kapitalizacji. W stosunkowo najkorzystniejszem położeniu jest jedynie Zakład lwowski.

Teoretycznie biorąc, możliwość kapitalizacji, istnieje również i w ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Z uwagi jednak na kryzys gospodarczy, powodujący stały wzrost liczby bezrobotnych, ryzyko w tej dziedzinie zatraca coraz więcej charakter ryzyka ubezpieczeniowego, tembardziej, że nie da się dziś nawet w przybliżeniu określić na przyszłość kształtowanie się rynku pracy. Ubezpieczenie to korzysta w dużym stopniu z pomocy Skarbu Państwa.

Najwyższe nadwyżki dają ubezpieczenia emerytalne pracowników umysłowych; wynika to z długoterminowego charakteru tych ubezpieczeń. Ubezpieczenia te obowiązane są zapewnić ubezpieczonym przyszłe świadczenia i tworzą w tym celu odpowiednie rezerwy. Wytworzone tą drogą kapitały przynoszą oprocentowanie, przez co wzrasta natężenie procesu kapitalizacji. W roku 1932 na 129 miljonów dochodów w tym dziale ubezpieczeń na składki przypada 92,5 milj. zł., reszta na dochody z majątku (lokat).

Na podstawie danych Ludwika Landaua, suma lokat udzielonych w latach 1924 — 1933 przez 7 zakładów ubezpieczeń, t. zn. Zakłady Pracowników Umysłowych, Zakład Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie, Ubezpieczalnię Krajową w Poznaniu i Zakład Ubezpieczeń na Wypadek Inwalidztwa i Starości w Chorzowie — wynosi przeszło 519 miljonów złotych. Z sumy tej na finansowanie inwestycyj samorządowych i budownictwa przypada 359 miljonów. Finansowanie samorządów przez zakłady ubezpieczeń społecznych odbywa się zasadniczo w następujących formach: 1) w formie pożyczek hipotecznych dla samorządów — suma tych pożyczek, udzie-

lonych w ciągu 10-ciolecia wynosiła około 43 miljonów, 2) w formie zakupu obligacyj samorządowych, banków kmunalnych oraz obligacyj komunalnych w B. G. K. Suma tych obligacyj, zakupionych przez zakłady ubezpieczeń wynosi około 55 miljonów. Pozatem samorząd korzystał również 3) z lokat długoterminowych w K. K. O., a przeznaczonych na inwestycje samorządowe. Pozycje ostatniego typu spotykane są głównie w Zakładzie Lwowskim i w Zakładzie na Wypadek Inwalidztwa i Starości w Chorzowie. Na finansowanie inwestycyj ubezpieczeń społecznych w formie budowy własnych zakładów i pożyczek hipotecznych dla kas chorych zakłady ubezpieczeń udzieliły w ciągu powyższego okresu przeszło 123 miljonów.

Na uwagę zasługuje finansowanie przez zakłady ubezpieczeń ruchu budowlanego w formie udzielania pożyczek hipotecznych spółdzielniom budowlanym i osobom prywatnym, a głównie w formie zakupu listów zastawnych i obligacyj budowlanych w B. G. K. Na powyższe cele wydatkowano w ciągu 10-ciolecia przeszło 82 miljony.

Poza wyżej wymienionemi formami finansowania inwestycyj, wspomnieć należy jeszcze o wkładkach zawinkulowanych na zakup papierów w B. G. K., w związku z finansowaniem inwestycyj samorządowych i budowlanych.

Z pośród innych form lokat wymienić należy lokaty, przeznaczone na finansowanie rolnictwa pod postacią zakupu obligacyj meljoracyjnych i listów zastawnych P. B. R., listów zastawnych B. G. K. na hipoteki ziemskie oraz w nieznacznych ilościach listów zastawnych towarzystw kredytowych ziemskich.

Finansowanie przemysłu przez zakłady ubezpieczeń nie wykazuje poważniejszych rozmiarów. Większe sumy udzielono jedynie w latach 1928/29 w formie zakupu obligacyj bankowych B. G. K. i listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego.

Na finansowanie potrzeb Skarbu w postaci zakupu obligacyj państwowych wydatkowano stosunkowo nieznaczne kwoty, z wyjątkiem jedynie roku 1933, w którym zakłady ubezpieczeń zakupiły obligacyj na sumę około 12,5 miljonów (głównie Pożyczka Narodowa).

Inne lokaty, wynoszące w ogólnej sumie około 55 miljonów, przypadają w głównej mierze na pożyczki hipoteczne dla firm prywatnych, udzielane do roku 1928, zakup domów i parcel oraz na akcje Banku Polskiego. Jak wynika z powyższych uwag, kapitały nagromadzone przez Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, przyczyniają się w dużej mierze do ożywienia ruchu inwestycyjnego, zwłaszcza w okresie przeżywanego obecnie kryzysu.

Uogólniając nasze uwagi o ubezpieczeniach społecznych, możemy powiedzieć, że ich charakter ubezpieczeniowy, a stąd ich siła kapitalizacyjna została mocno ograniczona wskutek niedoborów, jakie miały miejsce w ostatnich latach, skutkiem tego niektóre działy ubezpieczeń społecznych, nabierają coraz więcej charakteru zakładów opieki społecznej. Byłoby więc na przyszłość pożądane przywrócenie ubezpieczeniom społecznym znowu charakteru ubezpieczeń, tak ażeby dochody wystarczały na pokrycie świadczeń. Do tego stanu zmierza, zdaje się, reforma ubezpieczeń społecznych.

J. C.

Bank Polski w 1934 r.

Sprawozdanie Banku Polskiego za rok 1934 zamyka jedenasty rok działalności Banku. Wzorem lat poprzednich szczegółowe sprawozdanie zawiera na wstępie charakterystykę ogólnego położenia Polski, na którego tle kształtowała się w roku sprawozdawczym działalność naszego banku centralnego. Z ogólnej części sprawozdania ograniczamy się do podania charakterystyki naszego położenia kredytowego i walutowego.

Rynek kredytu krótkoterminowego charakteryzuje w 1934 r. zwiększona płynność, potanienie kosztów kredytu oraz zwiększona ostrożność instytucyj wierzycielskich. Na zwiększenie płynności wpłynęły: z jednej strony — wzrost oszczędności i powrót na rynek kapitałów tezauryzowanych, z drugiej — zmniejszenie zapotrzebowania kredytu ze strony handlu i przemysłu, które mimo zwiększenia obrotów i produkcji dążyły do dokonywania tranzakcyj wyłącznie gotówkowych. Rolnictwo tylko w wyjątkowych wypadkach korzystało z nowych kredytów, utrzymując uzyskane uprzednio kredyty na niezmienionym poziomie w oczekiwaniu ustawowego uregulowania konwersji. W związku ze zwiększoną płynnością postępował proces potanienia kredytu, przyczem inicjatywa wyszła od banków prywatnych, które od czerwca obniżyły stopę dyskontową do 8½%. Także P. K. O. i K. K. O. zniżyły znacznie wysokość odsetek, pobieranych od kredytów.

Doniosłe znaczenie dla uporządkowania rynku kredytowego posiada szereg aktów ustawodawczych, jakie zostały wydane w roku 1934 w dziedzinie kredytowej. I tak rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wierzytelnościach w walutach zagranicznych, ograniczając możność zaciągania zobowiązań w walutach obcych, pozwala na zlikwidowanie dwuwalutowości w operacjach kredytowych. W związku z dewaluacją dolara wycofywanie wkładów dolarowych trwa w dalszym ciągu przez cały rok 1934. Stosunek wkładów dolarowych w instytucjach akredytowanych w Banku Polskim obniżył się z 17,4% do 10,2%.

Doniosłe znaczenie w dziedzinie kredytu komunalnego posiada rozporządzenie z października 1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych.

W dziedzinie kredytu rolniczego rozwijała się działalność Banku Akceptacyjnego, który w ciągu roku 1934 zatwierdził 84.821 układów konwersyjnych na sumę 128,4 miljonów złotych oraz Urzędów Rozjemczych, które załatwiły do 1 listopada 1934 r. 251 tysięcy spraw na sumę 102,7 miljonów złotych. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z października 1934 r. stworzyły nowe podstawy konwersji i przyniosły dalsze ulgi.

Obrót biletów skarbowych wzrósł w 1934 r. do sumy 199,4 milj. zł. wobec 108,4 milj. zł. z końca roku 1933. Na-

bywcy biletów nie dążyli do ich dyskontowania w Banku Polskim, gdyż stosunek biletów w obiegu do zdyskontowanych w Banku Polskim obniżył się z 44,5% z końca 1933 r. do 24,1% na ultimo 1934.

Rok 1934 zaznacza się wzrostem wkładów. Największy przyrost wykazują wkłady oszczędnościowe, szczególnie w instytucjach publiczno-prawnych. Także banki prywatne pierwszy raz od 1930 r. wykazują wzrost wkładów. Przyczem zaznaczyć należy, że zaznaczyło się b. wyraźne przesunięcie punktu ciężkości z wkładów bankowych na wkłady oszczędnościowe.

Ogólne rozmiary akcji kredytowej zmalały na koniec września 1934 r. w porównaniu z rokiem 1933 o 1,1% wobec 7,2% z roku 1933. Wzrósł natomiast portfel biletów skarbowych. Banki państwowe i komunalne zwiększyły kredyty o 63,8 milj. zł., wskutek czego ich udział w ogólnej sumie kredytów krótkoterminowych wzrósł z 20,9% do 24,7%, natomiast kredyty banków prywatnych zmalały o 22,1 milj. zł., przyczem ogólny udział banków prywatnych zmniejszył się z 36,2% w roku 1933 do 35,4% na koniec września 1934 r. Również obniżył się udział Banku Polskiego w ogólnej akcji kredytowej z 42,9% w końcu września 1933 r. do 39,9% na 30 września 1934 r. Sprawozdanie tłumaczy ten wynik dużą płynnością rynku, wobec której „kredyt w Banku Polskim nabiera coraz bardziej charakteru kredytu rezerwowego".

Wypłacalność handlu i przemysłu wzrosła, natomiast kredyty rolnicze podlegały prolongatom i konwersji na Bank Akceptacyjny. Stosunek weksli protestowanych, który w 1933 r. wynosił 9,0%, obniżył się w 1934 r. do 6,9%.

Na rynku kapitałowym dało się zauważyć znaczne zainteresowanie dla papierów wartościowych. Odbiło się to na obrotach giełdowych, które wykazywały znaczną zwyżkę kursów. Szczególnie dotyczyła ona 7% pożyczki stabilizacyjnej, która osiągnęła kurs 79,75, nienotowany od 1931 r. Obroty tą pożyczką zajmowały nadal pierwsze miejsce, drugie zajmowała 5% pożyczka konwersyjna.

Zainteresowanie publiczności w dziale listów zastawnych skierowane było przedewszystkiem ku 5% L. Z. T-wa Kredytowego Miejskiego w Warszawie i 4½% listom T-wa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie. W dziale akcyj największe zainteresowanie budziły akcje Banku Polskiego, które osiągnęły na ultimo 1934 r. kurs 95,25 wobec 83,25 z końca roku poprzedniego. Sprawozdanie zaznacza, „że zainteresowanie publiczności kierowało się przedewszystkiem w stronę papierów o stałem oprocentowaniu, które zapewniały wysoką rentowność, a mniej w kierunku pożyczek premjowych".

Nowych emisyj Towarzystw kredytu miejskiego i ziemskiego nie było. Z emisyj państwowych sprawozdanie wymienia II serję Pożyczki Budowlanej w sumie 50 milj. zł. oraz I serji 5% Renty Wieczystej w wysokości 50 milj. zł. Obrót bonów Funduszu Inwestycyjnego wzrósł na ultimo 1934 r.do sumy 4,5 milj. zł. wobec 3,1 milj. zł. z końca roku poprzedniego.

Obieg pieniężny podlegał w roku 1934 dość znacznym wahaniom, utrzymując się jednak na wyższym poziomie, niż w roku 1933. Emisja biletów bankowych wykazała nawet pewne zmniejszenie w porównaniu z rokiem poprzednim, wzrosła natomiast emisja skarbowa. — Elementy polskiego obiegu pieniężnego przedstawia poniższe zestawienie:

(w milj. złotych).

Rok i miesiąc	Bilety bankowe	Emisja skarbowa		Ogółem obieg
		Srebro	Bilon	
31. XII. 1933 . .	1.004.0	251.9	89.7	1.345.6
Styczeń 1934 .	947.1	253.3	85.5	1.285.9
Luty „ .	939.1	261.0	85.1	1.285.2
Marzec „ .	955.5	271.1	86.5	1.313.1
Kwiecień „ .	931.1	257.9	86.4	1.275.4
Maj „ .	910.9	251.4	83.9	1.246 2
Czerwiec „ .	938.5	281.2	87.2	1.306.9
Lipiec „ .	907.6	276.1	84.0	1.267.7
Sierpień „ .	950.2	286.6	87.0	1.323.8
Wrzesień „ .	974.8	290.9	89.1	1.354.8
Październik „ .	1. 10.1	298.4	90.2	1.398.7
Listopad „ .	958.0	280.7	85.2	1.323.9
Grudzień „ .	981.1	289.8	94.3	1.365.2

Obroty bezgotówkowe osiągnęły znacznie wyższy poziom w roku sprawozdawczym, niż w roku poprzednim, przyczem przeciętnie miesięcznie wynosiły:

(w milj. złotych).

W roku	Obroty żyrowe w Banku Polskim	Obroty czekowe w P. K. O.	Obroty izb rozrachunkowych	Razem
W 1933 r.	2.869.5	1.538.0	623.5	5.031.0
W 1934 r.	2.820.7	1.685.0	688.4	5.194.1

Położenie walutowe Polski w 1934 r. charakteryzują: wyrugowanie walut obcych z obrotów wewnętrznych, silniejsza pozycja złotego na rynkach zagranicznych oraz zupełny niemal zanik tezauryzacji monet złotych. Przywóz monet złotych do Polski spadł w roku 1934 do 13 milj. zł., wobec 78 milj. zł. w 1933 r. i 138 milj. zł. w 1932 r. Jednocześnie na rynku wewnętrznym dał się zauważyć proces detezauryzacji, wyrażający się podażą monet złotych.

Bilans płatniczy Polski, dzięki znacznym nadwyżkom wartości wywozu nad przywozem, wykazuje tendencje w kierunku osiągnięcia całkowitej równowagi. Zapas złota poraz pierwszy od 1931 r. wykazał wzrost, wyrażający się sumą 27,7 milj. zł. i wynosił na 31.XII.1934 r. 503,3 milj. zł. W związku z tem pokrycie banknotów wahało się na poziomie 13 do 19 punktów ponad statutową normę. Natomiast zapas walut obcych i dewiz zmniejszył się znacznie, wykazując na ultimo 1934 r. sumę 28,3 milj. zł. wobec 88,3 milj. zł. na ultimo 1933. Sprawozdanie zaznacza, że „w pewnej mierze na zmniejszenie się stanu dewiz w roku sprawozdawczym wpłynął dodatni skądinąd fakt, że weksle eksportowe coraz częściej były wystawiane w złotych".

Rok 1934 cechowało zmniejszenie się obrotów dewizowych tak Banku Polskiego, jak i giełdy warszawskiej. Przyczyna tkwi nietyle w zmniejszonych obrotach, ile w rozpowszechniającym się obecnie systemie handlu kompensacyjnego.

W całym okresie sprawozdawczym Bank Polski nie czynił żadnych restrykcyj kredytowych. Jednakże mimo wzrostu obrotów, portfel wekslowy Banku tylko w pierwszych miesiącach 1934 r. wykazywał wzrost w porównaniu z temiż miesiącami 1933 r., w pozostałych miesiącach wykazywał spadek. Przyczyną zmniejszenia się portfelu wekslowego Banku była duża płynność na rynku kredytowym,

skutkiem której kredyty dyskontowe w Banku Polskim były traktowane przez kredytobiorców jako rezerwa. Na dzień 31 grudnia 1934 r. portfel wekslowy Banku wynosił 654,0 milj. zł., (w tej sumie akceptów Banku Akceptacyjnego było na 128,1 milj. zł.). Podział kredytów dyskontowych Banku Polskiego według kategoryj kredytobiorców przedstawiał się następująco:

(w milj. złotych).

PODAWCY	31. XII 1933 r.	31. III 1934 r.	30. VI 1934 r.	30. IX 1934 r.	31. XII 1934 r.
Banki	385,9	342,1	323,9	364,8	359,0
Banki — specjalny kredyt rolny	94,0	89,7	80,7	96,8	122,7
K. K. O.	19,4	16,5	17,5	17,1	15,8
Spółdzielnie kredytowe .	25,3	24,0	22,8	22,7	23,2
Przemysł	132,5	134,3	133,4	123,7	107,6
Rolnictwo	5,2	5,2	5,1	5,0	4,6
Handel	18,2	16,9	13,6	13,0	16,4
Różne	7,7	6,5	5,8	5,0	4,7
Razem .	688,1	635,2	602,8	648,1	654,0

Na poszczególne kategorje dłużników według wystawców weksli przypada — na: rolnictwo — 42,6%, górnictwo, przemysł i rzemiosło — 15,1%, handel — 16,9%, inne — 25,4%.

Stan pożyczek pod zastaw papierów wartościowych kształtował się na najniższym poziomie z roku poprzedniego i wynosił dnia 31 grudnia 1934 r. 54,5 milj. zł. Portfel biletów skarbowych, zdyskontowanych w Banku Polskim utrzymywał się na początku roku na poziomie około 50 milj. zł., osiągając maksimum w końcu czerwca (59,8 milj. zł.), oraz minimum 7,7 milj. zł. w połowie października. Na ultimo 1934 r. wynosił 48,0 milj. zł. Znaczny spadek wykazał portfel weksli zagranicznych, gdyż na ultimo 1934 r. wyrażał się sumą 1,9 milj. zł. wobec 33,3 milj. zł. na koniec 1933 r. Przyczyną tego były: rozwój obrotów kompensacyjnych oraz przeniesienie do dyskonta krajowego weksli hutniczych eksportowych w sumie 33,0 milj. zł., które jakkolwiek wystawiane przez odbiorców zagranicznych, opiewają na złote.

Ogólna suma kredytów udzielonych przez Bank Polski wynosi na 31.XII.1934 r. 758,4 milj. zł. z czego przypada na: portfel wekslowy — 654,0 milj. zł., portfel weksli zagranicznych — 1,9 milj. zł., pożyczki zabezpieczone zastawami — 54,5 milj. zł. oraz zdyskontowane bilety skarbowe — 48,0 milj. zł.

Podobnie, jak w latach poprzednich, Bank Polski przyznał w 1934 r. specjalne kredyty dla rolnictwa na rejestrowy zastaw i kredyty zaliczkowe. Łączna suma obliga z tytułu obu tych kredytów wynosiła w końcu roku 1934 — 20,7 milj. zł.

Bilans ostateczny Banku za rok 1934 zamyka się sumą zł. 1.666.495.323,36. Czysty zysk wynosi 12.259.097,67, z czego przeznaczono na dywidendę 12.000.000 zł., dla Skarbu Państwa — zł. 122.549,36 oraz przeniesiono na rok 1935 — zł. 136.548,31.

Es.

Komunikaty Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie

W dniu 27 marca r. b. n/Związek rozesłał do zrzeszonych K. K. O. okólnik Nr. 9 — następującej treści:

I. Polskie Biuro Podróży „Orbis" zwróciło się w ostatnim czasie do szeregu Komunalnych Kas Oszczędności z propozycją objęcia przez Kasy agentury lokalnej „Orbisu". Nie wchodząc w merytoryczną ocenę propozycji, pragniemy zwrócić uwagę na przepisy art. 23 rozporządzenia Prezydenta Rzpl. o komunalnych kasach oszczędności oraz na postanowienia § 31 dotychczas obowiązującego Kasy statutu, w myśl których Kasy są uprawnione do załatwiania tylko tych czynności, jakie są wyraźnie w ich statutach wyliczone. Statut natomiast przewiduje możność prowadzenia zastępstw (egentur) tylko w odniesieniu do Banku Polskiego, banków państwowych i komunalnych; podejmowania się prowadzenia agend zastępczych innych instytucyj, zwłaszcza nie bankowych, ani przepisy prawa, ani statutu nie przewidują.

II. Przypominamy, że w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 23 marca 1934 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 29, poz. 245) obowiązane są wszystkie Komunalne Kasy Oszczędności nadesłać nam nie później, jak do dnia 15 kwietnia r. b. wykazy najwyższych odsetek płaconych w pierwszym kwartale r. bież. od wkładów i innych lokat pieniężnych. Wykazy te należy sporządzać według jednolitych schematów, podanych w n/okólniku Nr. 6 z dnia 11 kwietnia r. ub.

Kronika ustawodawcza i sądowa

WAŻNIEJSZE USTAWY I ROZPORZĄDZENIA

Ubezpieczenia społeczne.

Z dniem 1 kwietnia r. b. wchodzą w życie przepisy znowelizowanej ustawy o ubezpieczeniu społecznem, dotyczące zwolnień od obowiązku ubezpieczenia niektórych kategoryj osób, dotąd obowiązkowi temu podlegających. Mianowicie z dn. 1 kwietnia nie będą podlegać obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby wszyscy pracownicy, których zarobek (wraz z dodatkami) w okresie miesięcznym przekracza 725 złotych. Obowiązek ubezpieczeniowy usta-

je z początkiem pierwszego tygodnia po upływie miesiąca kalendarzowego, w którym zarobek ubezpieczonego przekroczył wskazaną wyżej granicę. O ile jednak nastąpiło obniżenie zarobku poniżej wskazanej granicy (725 zł.), to obowiązek ubezpieczenia powraca z początkiem pierwszego tygodnia kalendarzowego po upływie miesiąca, w którym obniżenie nastąpiło.

Przyjmując pod uwagę, że przepis art. 10 ustawy z dn. 28.III.33 r. (Dz. Ust. Nr. 51, poz. 396) nie został znowelizowany i obowiązuje nadal, a zatem osobom, które były dotychczas ubezpieczone na wypadek choroby, przysługuje w zasadzie prawo do kontynuowania tego ubezpieczenia, należy, naszem zdaniem, niezwłocznie powiadomić piśmiennie właściwą ubezpieczalnię społeczną o tem, że ubezpieczony nie będzie korzystał nadal z tego ubezpieczenia.

Dalej z dniem 1 kwietnia przestają całkowicie podlegać ubezpieczeniu: a) osoby zatrudniane czasowo w gospodarstwie domowem, jeżeli zatrudnienie nie trwa dłużej u tego samego pracodawcy, niż 2 tygodnie i b) zatrudnieni w rzemiośle zstępni, rodzeństwo i wstępni pracodawcy, jeżeli pozostają z nim we wspólnem gospodarstwie domowem (art. 1 p. 2 rozp. Prez. Rzecz. z dn. 28.X.34 r. Dz. Ust. Nr. 95, poz. 855).

Również z dn. 1 kwietnia zostają zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia chorobowego i innych, za wyjątkiem ubezpieczenia od wypadków: a) pracownicy związków samorządu terytorjalnego oraz przedsiębiorstw i zakładów tych związków, jeżeli na mocy statutu, zatwierdzonego przez władzę nadzorczą tych związków, przysługuje im prawo do świadczeń nie mniejszych i na warunkach nie gorszych od przewidzianych w ustawie z dn. 28.III.1933 r. i jeżeli uprawnienia te przysługują wszystkim pracownikom, zatrudnionym dłużej, jak rok w tym samym związku samorządu terytorjalnego lub w jego przedsiębiorstwach i zakładach (art. 1 p. 8 Rozp. Prez. Rzecz. z dn. 24.X.1934) i b) osoby dla których praca najemna nie stanowi głównego źródła utrzymania, a zatrudniane są one celem wykonania prac dorywczych albo też zatrudnione są okazyjnie lub przejściowo, i o ile zatrudnienie to u tego samego pracodawcy nie trwa dłużej, niż jeden tydzień (art. 1 p. 6 Rozp. Prez. Rzecz. z dn. 28.III.1934 r.).

J. Ż.

ORZECZNICTWO SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE

Pojęcie urlopu.

Pracodawca Bank Spółdzielczy w P. doręczył pracownikowi wymówienie w czasie, w którym pracownik chwilowo nie wykonywał swej pracy z powodu choroby i śmierci członka swej rodziny. Pracownik wystąpił do sądu o odszkodowanie za nieprawidłowe rozwiązanie umowy o pracę (art. 39 rozporządzenia o pracy pracowników umysłowych), bowiem wymówienie nie może być doręczone pracownikowi w okresie urlopu. W toku instancyj sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym, który w orzeczeniu z dnia 17 maja 1934 r. (C. I 53/34) wyjaśnił, że „pod pojęcie urlopu nie może podpadać każda przerwa w pracy, wywołana stosunkami osobistemi pracownika, lecz jedynie urlop umówiony lub urlop ustawowy w rozumieniu ustawy z 16 maja 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 334)". (O. S. N. C. I. Nr. 53/34. Zbiór orzeczeń S. N. Rok 1934, zeszyt XII, poz. 804).

Przedłużenie umowy o pracę, zawartej na czas określony.

Pracownik M. L. pracował w Kasie Chorych w Ł., z którą zawarł na piśmie umowę na czas określony. Po upływie terminu, na jaki była zawarta umowa, pracownik został ustnie zawiadomiony o przedłużeniu umowy na następny okres miesięczny. Po upływie tego terminu kasa chorych zwolniła pracownika, który wystąpił do Sądu o trzymiesięczne odszkodowanie za zwolnienie z pracy bez ustawowego wypowiedzenia. Sąd Pracy powództwo zasądził, Sąd Okręgowy, na skutek apelacji Kasy Chorych wyrok Sądu Pracy uchylił. Pracownik M. L. złożył skargę kasacyjną, w której zarzucił wyrokowi Sądu Okręgowego, że mylnie uznał, iż pozostawał on w chwili zwolnienia w umowie o pracę na czas określony. Sąd Najwyższy orzeczeniem z dnia 26 kwietnia 1934 r. (C. I. 24/34) skargę kasacyjną oddalił, ustalając w motywach wyroku zasadę, że „umowa o pracę pracownika umysłowego, zawarta pisemnie na czas określony, może być ustnie przedłużona na czas określony". (O. S. N. C. I. Nr. 24/34. Zbiór Orzeczeń S. N. Rok 1934, zeszyt XII, poz. 789).

Powtarzanie umów o pracę na czas określony.

Leonard S. zawarł z Magistratem m. B. umowę na czas określony, która była następnie dwunastokrotnie odnawiana. Po upływie ostatniego terminu odnowienia, Magistrat zwolnił Leonarda S. bez odszkodowania. Wówczas Leonard S. wystąpił na drogę sądową o odszkodowanie za zwolnienie z pracy bez odszkodowania, motywując swą skargę tem, że umowa o pracę, następnie dwunastokrotnie przedłużana, zawarta była celem obejścia przepisów rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 35/1928, poz. 323) na szkodę pracownika. Sąd Najwyższy, który sprawę powyższą rozpatrywał z kasacji Magistratu m. B., orzeczeniem z dnia 6 czerwca 1934 r. (C. I. 138/34) ustalił, że „rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. poz. 323), zezwalające z mocy p. 3 art. 5 na zawieranie umów na termin określony, nie zawiera żadnych postanowień, któreby zabraniały powtarzania takich umów". (O. S. N. C. I. Nr. 138/34. Zbiór Orzeczeń S. N. Rok 1935, zeszyt I, poz. 11).

Kronika Krajowa

Pożyczka inwestycyjna.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 21 poz. 122 ogłoszono ustawę z dnia 26 marca 1935 r. o upoważnieniu Ministra Skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki inwestycyjnej. Ustawa upoważnia Ministra Skarbu do wypuszczenia pożyczki do łącznej sumy imiennej 200 milj. złotych w obligacjach okazicielskich. Pożyczka przeznaczona jest na inwestycje tudzież na częściową spłatę lub konwersję innych tytułów długu wewnętrznego, przyczem w tym ostatnim wypadku

Minister Skarbu upoważniony jest do podwyższenia emisji pożyczki o kwotę zmniejszenia dotychczasowego długu wewnętrznego.

Spłata pożyczki nastąpi w ciągu 50 lat drogą losowania obligacyj według ustalonego planu umorzenia. Obok odsetek stałych mogą być ustanowione premje, rozdzielane między obligacje drogą losowania. Obligacje pożyczki oraz przychody z tych obligacyj będą wolne od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych. Obligacje posiadać będą wszelkie prawa papierów pupilarnych i będą przyjmowane na kaucje i wadja. W razie ustanowienia premij obligacje nie będą podlegać ustawie o utraconych tytułach na okaziciela. Obligacje przedawniać się będą w 20 lat od wylosowania do umorzenia, kupony w ciągu 5 lat od daty płatności, premje w 10 lat od daty wylosowania.

Wymiana talonów od obligacyj 5% Pożyczki Konwersyjnej z 1924 r. na nowy arkusz kuponowy.

Obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 21 grudnia 1934 r. (Monitor Polski z 28.XII.1928 r. Nr. 297, poz. 408) podaje do wiadomości posiadaczy obligacyj 5% Pożyczki Konwersyjnej z 1924 r., że wobec upływu w dniu 2 stycznia 1935 r. terminu płatności ostatniego kuponu, dołączonego do obligacyj z 1924 r., przeprowadzona będzie wymiana talonów od tych obligacyj na nowe arkusze kuponowe na lata 1935 — 1945. Wymiana przeprowadzona będzie w następującym trybie: a) okazicielom obligacyj wydawane będą w okresie od 1 kwietnia 1935 roku do 31 marca 1936 r. przez kasy urzędów skarbowych oraz oddziały Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego i Pocztowej Kasy Oszczędności nowe arkusze kuponowe za zwrotem talonu od obligacyj 5% Pożyczki Konwersyjnej z 1924 r.; wymiana talonów dokonywana będzie bezpłatnie; talony będą wymieniane okazicielom, przyczem okazywanie samych obligacyj, jak również wskazywanie ich właściciela, nie będzie wymagane; b) w drodze korespondencji, wymiany dokonywać będzie wyłącznie Urząd Długów Państwa w Warszawie — Rymarska 1, za zwrotem kosztów przesyłki pocztowej; c) dla posiadaczy 5% Pożyczki Konwersyjnej, zamieszkałych zagranicą, wymiany dokonywać będą placówki konsularne R. P. w trybie ustalonym w osobnej instrukcji Ministra Spraw Zagranicznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Po dniu 31 marca 1936 r. wymiany talonów, tak w drodze korespondencji, jak i osobistego zgłoszenia, dokonywać będzie wyłącznie Urząd Długów Państwa w Warszawie.

Spółdzielczość kredytowa w IV kwartale 1934 r.

Według miesięcznych zestawień Państwowej Rady Spółdzielczej stan wkładów oszczędnościowych w 5.338 spółdzielniach kredytowych wynosił w końcu 1934 r. 235.700 tys. zł., czyli zmniejszył się w stosunku do 30.IX.34 r. (wkłady wówczas wynosiły 246.300 tys.) o 10.600 tys. zł. Wkłady na rachunkach bieżących obniżyły się w IV kwartale ub. r. o 2,3 milj. do 24,0 milj. zł. Wreszcie zasoby płatnicze (gotówka w kasie, waluty, bilety skarbowe i sumy natychmiast płatne w bankach) wzrosły w tymże czasie o 4,1 milj. do kwoty 38,2 milj. zł. Zjawisko to dowodzi o dużych restrykcjach kredytowych, stosowanych przez spółdzielczość.

Jeśli chodzi o poszczególne ugrupowania spółdzielcze, to ruch wkładów przedstawiał się w nich następująco (w milj. zł.):

	Stan wkładów 30.IX.34	Stan wkładów 31.XII.34	Zmiana
Unja Związków Spółdz.	105,4	102,4	— 3,0
Zjednoczenie Zw. Spółdz. Rol.	35,9	35,5	— 0,4
Zw. Spółek Spoż. „Społem“	0,6	0,5	— 0,1
Spółdzielnie polskie razem	141,9	138,4	3,5
Spółdzielnie żydowskie	37,4	29,9	— 7,5
Spółdzielnie ukraińskie	6,8	6,7	— 0,1
Spółdzielnie niemieckie	60,3	60,7	+ 0,4
Spółdz. mniejszości razem	104,5	97,3	— 7,2

Z powyższego wynika, że z wyjątkiem spółdzielni niemieckich, w których wkłady wzrosły o 0,4 milj. zł., we wszystkich ugrupowaniach spółdzielczych nastąpił spadek wkładów.

Banki prywatne w r. 1934.

Jak wynika z wywiadu, przeprowadzonego przez Ajencję „Iskra“ z Prezesem Związku Banków Polskich, p. Dr. W. Fajansem, sytuacja w bankowości prywatnej kształtowała się w roku ubiegłym naogół pomyślnie.

Ruch wkładów w 1934 r. w bankach prywatnych wykazywał tendencję niejednolitą. W ciągu pierwszych trzech miesięcy wkłady wzrosły o 11 miljonów zł. W miesiącach letnich nastąpił odpływ wkładów, który pochłonął całą poprzednią nadwyżkę. Poczynając od sierpnia do października, następuje znowu zwiększenie wkładów, jednak w listopadzie i w grudniu nastąpił ponowny ich spadek. Stałą tendencję rozwojową wykazują głównie wkłady terminowe, które w ciągu roku ubiegłego wzrosły z 90 miljonów do 102 miljonów zł. Należy jednak stwierdzić, że ogólna suma wkladów wzrosła o blisko 11 milj. zł. i wynosiła na koniec roku około 345 milj. zł. Przyrost wkładów w bankach prywatnych jest jeszcze powolny, zwłaszcza w porównaniu z przyrostem ich w publicznych instytucjach kredytowych.

Operacje kredytowe naogół utrzymywały się mniej więcej na jednym poziomie. Na początku roku wynosiły 539 milj. zł., a na koniec roku 543 milj. zł. Przyczyna niemożności rozszerzenia akcji kredytowej przez banki prywatne leżała w stosunkowo słabym jeszcze rozwoju operacyj wkładowych, oraz silniej manifestującem się dążeniu przemysłu i handlu do uskuteczniania tranzakcyj sprzedażnych w drodze gotówkowej. Pogłębiony został ten stan rzeczy również przez zupełny zanik zdolności kredytowej rolnictwa.

Natomiast akcja konwersji długów rolniczych w bankach prywatnych postępowała żywo. Na ogólną sumę kredytów rolniczych, wynoszących w 15-tu bankach związkowych 75 milj. zł., w ciągu roku 1934 banki te zawarly układów z rolnikami za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego na sumę około 30 milj. zł., a więc 40 proc. ogółu kredytów rolniczych, udzielonych przez banki prywatne, zostało objęte układami. Ze wszystkich grup instytucyj kredytowych,jak banki państwowe, kasy komunalne i spółdzielnie kredytowe, banki prywatne zawarły stosunkowo najwięcej układów. Pozostałe instytucje kredytowe przeprowadziły układów na sumę około 90 milj. zł.

Wobec braku większych możliwości kredytowych, banki prywatne nie korzystały z nowych kredytów zagranicznych w r. 1934, a nawet dokonały poważniejszych spłat z posiadanych wolnych środków obrotowych. Należy podkreślić, że liberalna polityka finansowa Polski, stałość waluty, brak wszelkich ograniczeń dewizowych oraz nienaruszona spraw-

ność prywatnego aparatu bankowego, stwarzają niewątpliwie warunki, sprzyjające dla dopływu kapitałów zagranicznych do Polski. Oczywiście, sytuacja międzynarodowa, zarówno polityczna, jak i finansowa hamuje do pewnego stopnia te tendencje.

Jeśli chodzi o finansową sytuację banków, to poważne oszczędności przeprowadzone przez banki w kosztach handlowych w ciągu lat ubiegłych zaczęły dawać efekty w roku 1934, który pod względem rentowności przedstawia się dla banków prywatnych korzystniej, niż lata ubiegłe. Podczas, gdy w r. 1932 stosunek kosztów handlowych do procentów i prowizyj wynosił 104,6 proc., a w r. 1933 — 106,2 proc., to w r. 1934 stosunek ten wyniósł około 95 proc.

Zjazd Związku Powiatów R. P.

W dniach 2 — 3 lutego b. r. odbył się w Katowicach w obecności ok. 300 delegatów i gości Zjazd Związku Powiatów R. P.

Poza sprawami organizacyjnemi Zjazd zajmował się zagadnieniem wsi w polityce samorządu terytorjalnego. Zagadnienie to przedstawił w referacie p. Dr. M. Jaroszyński, Prezes Związku. W wyniku gorącej dyskusji Zjazd uchwalił szereg tez referenta, podkreślających konieczność odpowiedniego ustosunkowania się do wsi, celem jej podniesienia kulturalnego i gospodarczego, konieczność zmiany w tym duchu ustawodawstwa komunalnego i polityki państwowej w stosunku do samorządu, specjalnie pracującego na terenie wiejskim.

Poza powyższemi rezolucjami, Zjazd Powiatów R. P. przyjął jeszcze m. in. następujące wnioski:

1) w związku z zarządzoną nową akcją oszczędnościową w samorządzie, Zjazd stwierdza, że akcja ta nie może dać dalszych poważniejszych wyników, bez zmiany obowiązujących przepisów prawnych. Dalsze oszczędności są możliwe i są uzależnione od akcji władz centralnych.

2) Zjazd stwierdza, iż należy powołać dla obszaru woj. śląskiego komisję oszczędnościowo - oddłużeniową, zaś kompetencję Centralnej Komisji Oszczędn.-Oddłużeniowej oraz Urzędu Rozjemczego rozszerzyć, o ile chodzi o ich uprawnienia, odnoszące się do sprawy oddłużeniowej, również na woj. śląskie.

Wiadomości zagraniczne

Obniżenie maksymalnej stopy proc. w Jugosławji.

Bank Narodowy jugosłowiański obniżył z dniem 1-go lutego b. r. stopę dyskontową o 1,5%, do 5%. Zarządzenie to pociągnęło za sobą zmianę maksymalnej stopy w instytucjach kredytowych.

W myśl rozporządzenia Min. Handlu i przemysłu maksymalna stopa od kredytów bankowych zostaje obniżona z dniem 11go lutego b. r. o 1% czyli do poziomu 10% rocznie. Jednocześnie rozporządzenie ustaliło górną granicę oprocentowania wkładów na książeczkach oszczędn. i na rachunkach bież. w wysokości 4%, od wkładów zaś wiązanych conajmniej z 3 miesięcznem wypowiedzeniem — w wysokości 5%, czyli obniżka wynosi ½%.

Obniżkę stopy przyjęły sfery gospodarcze z zadowoleniem.

Centralizacja nadzoru nad bankami państwowemi w Jugosławji.

Postanowieniem Rady Ministrów z dn. 15 stycznia r. b. Państwowy Bank Hipoteczny, uprzywilejowany Bank Rolny, Pocztowa Kasa Oszczędności i Bank Narodowy zostały poddane kontroli Ministra Finansów, który ma ponadto koordynować ich politykę kredytową. Dotychczas banki te uzależnione były od Ministerstw Przemysłu i Handlu, Komunikacji i Rolnictwa.

Zmiana statutu wzorowego niemieckich kas oszczędności.

Zarządzeniem Ministra Gospodarki Rzeszy i pruskiego Ministra Gospodarstwa i Pracy z dn. 27 grudnia 1934 r. wprowadzono szereg zmian w statucie wzorowym kas oszczędności.

W przyszłości organy kas powoływane będą tylko przez naczelnika związku poręczającego. Zarząd ma się składać z naczelnika związku poręczającego i 6 członków mianowanych przez niego na lat cztery. Naczelnik związku poręczającego przewodniczy osobiście na posiedzeniach zarządu kasy; w razie niemożności zastępuje go jego urzędowy zastępca; zastępca ma prawo brać udział także w innych posiedzeniach, lecz z głosem doradczym. W miejskich kasach oszczędności, jeśli miasto liczy ponad 70.000 mieszkańców, wolno za zgodą władz nadzorczych, powierzyć przewodnictwo zarządu członkowi zarządu miejskiego. W takim razie przysługuje naczelnikowi związku poręczającego prawo obejmowania samemu przewodnictwa w zarządzie w wypadkach, gdy na porządku obrad są sprawy szczególnie ważne.

Członkami zarządu mogą być mianowane tylko osoby, posiadające szczególne doświadczenie w sprawach gospodarczych i znajomość rzeczy oraz chętne i zdolne do pożytecznej pracy w kasie oszczędności. Skład zarządu kasy musi dawać rękojmię, że kasa spełni swe zadania w dziedzinie popierania oszczędności i bezpiecznego lokowania wkładów, ze specjalnem uwzględnieniem stanu średniego i słabszych gospodarczo warstw ludności.

Członkami nie mogą być: radni, ławnicy oraz inni wyżsi urzędnicy i pracownicy umysłowi i fizyczni związku poręczającego; osoby, będące przedsiębiorcami, osobiście odpowiedzialnymi członkami rad nadzorczych, komisyj rewizyjnych i zarządów lub urzędnikami banków i innych instytucyj, które współzawodniczą z kasami w dziedzinie przyjmowania wkładów i depozytów lub też prowadzą zawodowo czynności kredytowe. Jeżeli okoliczność taka zajdzie w czasie trwania mandatu członka, to powoduje utratę jego członkowstwa w kasie oszczędności; w razie sporu, czy okoliczność taka zachodzi, rozstrzyga ostatecznie przewodniczący zarządu.

Dalej członkami zarządu nie mogą być osoby, które pozostają między sobą lub z kierownikiem kasy w stosunku małżeńskim, są między sobą lub z nim spokrewnione lub spowinowacone w linji prostej względnie spokrewnione do trzeciego stopnia lub spowinowacone do drugiego stopnia w linji bocznej. Jeżeli małżeństwo zawarto w czasie trwania mandatu, wówczas jedna ze stron musi ustąpić z zarządu.

Wyjątki dozwolone są w nielicznych przypadkach specjalnych, np. co do liczby członków, w takim razie zarząd składać się musi z naczelnika związku poręczającego i conaj-

mniej z 3-ch mianowanych przezeń członków. Dopuszczalne są również inne wyjątki co do składu zarządu.

Nowe postanowienia statutu weszły w życie z dniem 1 marca 1935 r.

Obniżka stopy procentowej w Austrji.

Postępujące stale upłynnienie na rynku pieniężnym (wkłady w kasach oszczędności, bankach i innych instytucjach pieniężnych wzrosły w 1934 r. o 117,8 milj. Schilingów) skłoniły austrjacki Bank Narodowy do obniżenia stopy dyskontowej z 4½% na 4%, począwszy od dnia 25 lutego b. r.

W końcu lutego doszło również do zgody między bankami i kasami oszczędności co do nowej stopy procentowej od wkładów i pożyczek. Oprocentowanie książeczek oszczędnościowych wynosi 3% w Wiedniu i 3¼% w krajach związkowych. Wkłady na rachunkach bieżących oprocentowane są na 2½%. Zamierzane początkowo rozróżnienie „właściwych" wkładów oszczędnościowych od „niewłaściwych" przy oprocentowaniu zostało zaniechane, ze względu na wielkie trudności z tem związane.

Przegląd prasy

O racjonalność w kredytowaniu rzemiosła.

Po dość namiętnem wystąpieniu organizacyj rzemieślniczych z żalami i oskarżeniami pod adresem K. K. O., co znalazło swój wyraz w odpowiednich enuncjacjach prasowych (echa powyższego znaleść można w Nr. 3 „Oszczędności" w r. b.), nastąpiło znaczne uspokojenie. Widać to wyraźnie z 2 artykułów, jakie ukazały się ostatnio w „Gazecie Handlowej".

W pierwszym z nich, zatytułowanym „Zagadnienie kredytu w rzemiośle" nieznany autor, omawiając źródła kredytu dla rzemiosła: własne instytucje kredytowe, ogólne spółdzielnie kredytowe, K. K. O. i B. G. K., przyznaje, że w/g ankiety z 1930 roku wynika, że K. K. O. z własnych funduszów udzieliły rzemiosłu przeszło 10 milj. zł. kredytów, gdy B. G. K. w 1929 roku — za 14,6 milj. zł., a więc nie wiele więcej od kas komunalnych. Kredyty te były przeważnie krótkoterminowe.

„Obecnie B. G. K. ogranicza swą działalność do udzielania rzemiosłu, za pośrednictwem K. K. O. kredytów dyskontowych w globalnej wysokości ok. 6 milj. zł., spłacalnych w 12, wzgl. 18 ratach.

Wykorzystanie przez rzemiosło powyższych kredytów napotyka na duże trudności ze względu na: 1) zbyt wysokie oprocentowanie tych kredytów. Wynosi ono 9% przy kredycie 6-miesięcznym plus dodatkowe koszta, wówczas gdy niektóre K. K. O. udzielają często kredytów z własnych funduszów na 7½ — 8% p. a.; 2) niedogodne warunki kredytowania. Przy otrzymaniu kredytów na termin ponad 6 mies., pożyczkobiorca zmuszony jest do wymiany weksla co 6 miesięcy oraz do odnawiania żyr osób poręczających; 3) nieodpowiednie warunki rozprowadzania kredytów. Kredyty te są rozprowadzone za pośrednictwem K. K. O., od których B. G. K. pobiera 7% tytułem redyskonta za weksle rzemieślnicze. Ponieważ za wkłady, stanowiące większą część kapitałów obrotowych K. K. O., kasy komunalne płacą 4½% do 6%, są one mało zainteresowane w rozprowadzaniu kredytów dyskontowych B. G. K. To też częste są wypadki odmowy ze strony K. K. O. w rozprowadzaniu powyższych kredytów".

Aczkolwiek autor nie zupełnie ściśle przedstawił powody, dla których K. K. O. nie garną się do „rozprowadzania" kredytów B. G. K., to w każdym razie mamy już do czynienia z argumentami gospodarczemi, w przeciwieństwie do dotychczas spotykanych w prasie rzemieślniczej.

Drugi artykuł, który ukazał się w Nr. 61 „G. H." jest pióra p. Wł. Winiarskiego, Dyrektora Izby rzemieślniczej w Krakowie, p. t. „Położenie gospodarcze rzemiosła". Analizując m. in. przyczyny nikłych rezultatów akcji kredytowej B. G. K., pisze:

„Słabe zainteresowanie i pewnego rodzaju abstynencja rzemiosła wobec tego kredytu, dla znającego stosunki w rzemiośle, jest w pełni zrozumiała. Wysoka stopa procentowa, dochodząca do 10% p. a. i dość uciążliwe warunki (żyrowanie weksla przez dwie osoby majątkowo odpowiedzialne) czynią ten kredyt niedostępnym dla większości rzemieślników. Niska dochodowość większości rzemiosł, przy stwierdzonej ogólnej jego pauperyzacji, nie pozwala kredytobiorcy rzemieślnikowi ponosić tak wysokich kosztów kredytu. Pozatem specyficzne warunki produkcji rzemieślniczej, zgoła odmienne od innych form zarobkowości przemysłowej, wymagają innych, niż dotychczas, warunków kredytowania. W większości rzemiosł produkcja wykonywana jest na zamówienie, wskutek czego obroty gotówkowe są powolniejsze. Stąd też oprocentowanie i trwanie kredytu musi być odpowiednio przystosowana".

A dalej autor pisze:

„Nie uważając, aby dotychczasowy sposób rozdziału kredytu i jego wysokość były korzystne dla rzemiosła, nie należy tym czynnikom przypisywać tak decydującej roli, jak się to niekiedy czyni. W obecnych bowiem warunkach bytowania i na długie jeszcze lata rzemiosło — mimo swego „głodu" kredytowego — nie jest i nie będzie w stanie wchłonąć większe sumy kredytowe i odrzucać zyski, odpowiadające dotychczasowej wygórowanej stopie procentowej.

Istotne trudności kredytowania rzemiosła leżą zatem w jego położeniu materjalnem, w wysokiej stopie procentowej i — jakkolwiek wydaje się to paradoksalne — w solidności rzemieślnika, jako dłużnika. Mimo pokus i potrzeb, rzemieślnik okazuje jak największą wstrzemięźliwość w zaciąganiu przyznanych mu kredytów — nie odpowiadających jego sile płatniczej".

Do tych trzeźwych uwag nic dorzucić nie trzeba. Są one prawie identyczne z ostatniemi debatami Rady Związku Związków K. K. O. w tej sprawie.

O obniżce stopy procentowej.

Pod tym tytułem zamieścił rozważania p. W. Skrzywan w Nr. 2 czasopisma „Bank". Wychodząc z założenia, że wysoka stopa procentowa kredytu stanowi przeszkodę dla podjęcia prywatno - gospodarczych inwestycyj przemysłowych, autor pisze:

„Cena kredytu inwestycyjnego jest u nas niewątpliwie zbyt wysoka w stosunku do spodziewanej rentowności inwestycyj przemysłowych i pozostanie ona wysoka, jeśli z lokatami w kredycie przemysłowym będzie nadal konkurować lokata oszczędności w postaci wkładów w instytucjach kredytowych i oszczędnościowych. Tylko niska stopa od wkładów pozwoli na to, iż oszczędzający sam lub pośrednicząca instytucja kredy-

twa będą woleli bardziej ryzykowną, lecz wyżej oprocentowaną lokatę w inwestycjach od znacznie niżej oprocentowanej, lecz pewniejszej lokaty w postaci wkładu".

Istotną dla zagadnienia jest więc w/g autora stopa płacona od wkładów oszczędnościowych, ona decyduje o wysokości kursów papierów wart., a więc i o stopie na rynku lokacyjnym. Obniżka tej stopy zwiększy kurs papierów wart., a więc obniży ich renditę czyli obniży stopę lokacyjną. Pozostałe stopy, a więc stopy dyskontowe od kredytów, po pewnym czasie same dostosują się do poziomu stopy płaconej od wkładów.

Zdaniem autora istnieją obecnie warunki, aby stopę od wkładów obniżyć, gdyż

„... należy stwierdzić, że dopływ wkładów jest silny w ostatnich miesiącach, obejmuje szersze masy ludności i odwrócenie części tych oszczędności na teren lokacyjnego rynku w niczemby nie pogorszyło sytuacji instytucyj kredytowych, a zwłaszcza oszczędnościowych, które są w chwili obecnej dostatecznie płynne. Zniżka stopy wkładowej polepszyłaby natomiast ich rentowność, umożliwiając w dalszym ciągu spisywanie strat z tytułu zamrożonych kredytów".

Aczkolwiek autor zdaje się nie uwzględniać tu dostatecznie czynnika psychologicznego jednostki oszczędzającej, jakim jest niewątpliwie bezpieczeństwo lokaty oszczędnościowej przed jej rentownością, to jednakże należy przypuszczać, że obniżenie stopy od wkładów, przy stabilizacji waluty, nie zahamuje detezauryzacji, a za to popchnie część odważniejszych wkładców do szukania rentowniejszej lokaty w inwestycjach przemysłowych. Dałoby to może pierwszy impuls do ożywienia inwestycyj prywatnych. A o to właśnie chodzi.

Z książek i wydawnictw

Stanisław Latanowicz. — Rewizja księgowości i bilansu w zasadach i praktyce. Poznań 1934, nakładem autora, str. 368.

W Polsce kilkaset tysięcy osób — jak twierdzi we wstępie autor — ma prawo i obowiązek wykonywania kontroli i rewizji. Dotyczy to bowiem nie tylko właścicieli i kierowników przedsiębiorstw, ale również członków zarządów, rad nadzorczych i komisyj rewizyjnych w różnych spółkach, spółdzielniach i t. p., olbrzymich rzesz udziałowców i spólników w przedsiębiorstwach prywatnych, a wreszcie wielkiej liczby rewidentów państwowych i prywatnych. Zadaniem omawianej książki jest właśnie dać do rąk tych ludzi praktyczny podręcznik z zakresu czynności rewizyjnych, umożliwiający zdobycie poglądu na konstrukcję przedsiębiorstwa, jego księgowość i bilanse.

Dlatego, mając na względzie popularny podręcznik, autor nie ograniczył się do przedstawienia samego zagadnienia i techniki rewizji księgowości i bilansu, lecz większą część pracy (232 strony) poświęcił encyklopedycznemu przeglądowi podstawowych wiadomości z sąsiednich dziedzin, niezbędnych dla zrozumienia zasad i techniki rewizji.

Tak więc w rozdziale pierwszym (A) autor ustala, kto jest obowiązany do ścisłej kontroli ksiąg i zainteresowany w tej czynności, w drugim zaś (B.) — rozbiera krytycznie przepisy prawne, dotyczące kontroli i prowadzenia księgowości, przyczem w „uzupełnieniu" na końcu książki podaje przepisy rozporządzenia wykonawczego z 20.IV.1934 (Dz. U. Nr. 37) o zasadach sporządzania bilansów, zamknięć rach. i sprawozdań osób prawnych. W rozdziale C. omówione są szczegółowo zasady i różne systemy księgowości, a w rozdz. D., najdłuższym, — zasady bilansowania i inwentaryzacji wraz z omówieniem poszczególnych pozycyj bilansowych. Wreszcie w rozdz. E. omawia zagadnienie organizacji księgowości i kontroli wewnętrznej, systemy kalkulacji przedsiębiorstw oraz analizę bilansów.

Po omówieniu tych wstępnych wiadomości przechodzi do przedstawienia zasad i techniki rewizji. Omawia więc sposoby i technikę przeprowadzania rewizji w poszczególnych działach przedsiębiorstwa, ze specjalnem uwzględnieniem tych działów, gdzie najłatwiej o błędy czy nadużycia. Kończy ten rozdział przedstawieniem badania organizacji i kalkulacji oraz treści i formy sprawozdań i orzeczeń porewizyjnych.

Ciekawe uwagi o roli rewizora i znawcy, ich kwalifikacjach fachowych i moralnych, o związkach rewizyjnych, rewidentach i kontrolerach, stanowią zakończenie książki.

Jeżeli chodzi o uwagi, nasuwające się przy czytaniu książki, to pewne zastrzeżenia budzić by mogła zbyt bezwzględna i jednostronna krytyka księgowości przebitkowej, gdyby nie świadomość, że autorowi chodzi o warunki z punktu widzenia kontroli. Wątpliwość również budzą cytowane na str. 61 rzymskie nazwy ksiąg: „die adversaria", „den codex accepti et expensi" i „den codex rationum"; czy słowa „die" i „den" nie są czasem rodzajnikami, wziętemi z języka niemieckiego dla oznaczenia 4-go przypadku? Wreszcie za ujemną stronę książki uważać niewątpliwie należy brak podania odnośnej literatury. Brak ten nie da się wytłumaczyć obawą przed zbytniem zwiększeniem rozmiarów książki, bo wystarczyłoby przecież podanie dzieł najważniejszych, zwłaszcza w języku polskim (natomiast możnaby zredukować ilość „światła" bez obawy o stronę graficzną wydawnictwa).

Z tem wszystkiem musimy stwierdzić, że praca p. Latanowicza dzięki bogatej treści, jasno i przejrzyście ułożonej, oraz dzięki licznym przykładom i uwagom, zaczerpniętym z długoletniej praktyki autora, stanowi b. pożyteczny i ciekawy podręcznik, utrzymany na względnie wysokim poziomie.

Ta ostatnia okoliczność stanowi zaletę pracy, ale jednocześnie sprawia, że podręcznik staje się mniej przystępny dla tych szerokich rzesz, dla których autor go w pierwszym rzędzie przeznaczył.

Książka przedstawia się bez zarzutu pod względem graficznym, a dzięki gustownej szacie zewnętrznej robi bardzo dodatnie wrażenie estetyczne. Aczkolwiek autor mówi o rewizji księgowości i bilansu głównie w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, tem niemniej, możemy jego książkę polecić również tym wszystkim, którzy z racji swych czynności we władzach i organach Kas mają do czynienia z nadzorem wzgl. rewizją i kontrolą.

B. O.

Drukarnia Samorządowego Instytutu Wydawniczego, Warszawa, ul. Dobra Nr. 28.